Nr. 103. Lwów — Niedziela dnia 5 maja 1907. Rok XLVII.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 5-tej wieczorem.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7, parter (sklep) otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową" wynosi

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor.	2 kor. 50 h.	
kwartalnie	6 „	7 „ 50 „	10 kor. 50 h.
rocznie	12 „	15 „ — „	21 „ — „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Wraz z „Tygodnikiem mód i powieści" lub też z warszawskim tygodnikiem „Ziarno" i 12 tomami rocznie premii:
kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h.
na prowincyi 9 „ 96
We Lwowie za odnoszenie do domu ... 30 hal. miesięcznie.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: **We Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej" ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmana; **We Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Maas) I Kärntnerstr. 18 (Eing. Neuer Markt 8), Rudolf Mosse Seilerstädte 2, A. Oppelik Grünangergasse 12, M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emerich Lessner I Wollzeile nr. 9, Schallek Wollzeile 11, J. Dannenberg II Praterstrasse 33, Adolf Chulawski VII Stiftg. 4; E. Braun I. Rotenturmstrasse 9; **W Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII Elisabethring 41; **We Frankfurcie n. M.:** Haasenstein & Vogler i n. Daube & Comp.; **W Paryżu:** C. Adama Ciborowskiego następca: Raczkowski 14, Cité de Trévise Paris.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 20 hal. **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 60 hal. **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 1 kor. **Prywatna korespondencya** 6 hal. od wyrazu.
Numer kosztuje 8 h., na prowincyi 10 h.
(Numera dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Różne demokracye.

Ostatnio wiele mówi się w toku tegorocznej akcyi wyborczej o demokracyi, bo pod wpływem powszechnego i równego prawa głosowania, każdy, kto chce uzyskać mandat poselski, poczuwa się do obowiązku w mowie kandydackiej nie zapomnieć zrobić pokłonu w kierunku demokracyi. I byłoby to ciekawe studyum porównawcze, gdyby kto zadał sobie trud, by zestawić cechy znamienne owych rozmaitych demokracyj, o jakich się teraz mówi. Lecz już dziś można wyraźnie rozeznać najsilniejszy prąd w chaotycznym na pozór ruchu umysłów w kierunku dążeń demokratycznych — mianowicie, że i w naszem społeczeństwie traci grunt, potężnieje reakcya przeciwko beznarodowościowej socyalnej demokracyi. I niejeden, kto w zacietrzewieniu antikonserwatywnem już staczał się po pochyłej równi ku socyalizmowi, spostrzegł się w porę, iż to musiałoby go doprowadzić w nieuchronnej konsekwencyi do sprzecznego działania z oczywistym interesem narodowym — i cofnął się.

Najważniejszym wypadkiem tego rodzaju jest sojusz wyborczy, zawarty przez krakowskich demokratów skoncentrowanych z mieszczaństwem tamtejszem dla zwalczania kandydatur socyalistycznych. Sojusz ten zmienił stanowczo sytuacyę przedwyborczą w Krakowie — a to na niekorzyść socyalistów, którzy z butną pewnością siebie kampanię wyborczą rozpoczynali a obecnie zaczynają już doszukiwać dla swoich najwybitniejszych przewódzców wolnych okręgów — na Śląsku...

Nie tak to dawne czasy, gdy jeden ze zmarłych już demokratów krakowskich wpadłszy w zapał „demokratyczny" na estradzie w ujeżdżalni pod Kapucynami w Krakowie, ściskał się z Daszyńskim, głównym przedstawicielem czerwonego internacyonału w Galicyi, działającego u nas pod komendą zwierzchniczą z Wiednia i z Berlina — zawsze na szkodę sprawy narodowej. Dziś walczą z sobą jako otwarci przeciwnicy o mandat na Wesołej: dr. Ignacy Petelenz, spadkobierca owego zmarłego posła w przewództwie demokracyi postępowej w Krakowie z p. Ignacym Daszyńskim.

Tak samo i lwowscy skoncentrowani demokraci pp. Dwernicki, Laskownicki, Soleski i Janowicz przyrzekają, iż gdyby który z nich został wybrany posłem, wstąpiłby do Koła polskiego i poddałby się obowiązującej w jego związku bezwarunkowej solidarności.

Łatwo zrozumieć, iż ten zwrot w usposobieniu liberałów demokratycznych, wcale nie zachwyca socyalistów. Organa ich nazywają ten sojusz demokracyi krakowskiej z „mieszczuchami", bankructwem demokracyi galicyjskiej, „Głos", lwowski organ partyi socyalno-demokratycznej w dość oryginalny sposób uzasadnia twierdzenie, iż wzmocnienie się demokracyi narodowej przez złączenie się jej odcieni lokalnych w silniejsze związki, oznacza właściwie bankructwo demokracyi. Pisze on mianowicie:

„Dzięki blokowi demokracyi z mieszczuchami przejść może ten lub ów kandydat demokratyczny, który inaczej przepadłby w walce z socyalistami. Tak, to prawda Ale są zwycięstwa klęskom równe. Stronnictwo demokratyczne może się liczebnie wzmódz, może odnieść sukces wyborczy — ale demokracya ponosi klęskę — proklamuje swą niewypłacalność, swoje bankructwo zupełne. Nie dlatego, że walczy z nami, że walczy z socyalną demokracyą, ale dla tego, że tworzy sprzysiężenie z wrogami ludu, postępu i światła — dopuszcza się odstępstwa. Dopuszcza się zdrady!"

„Nie umieli krakowscy demokraci utrzymać się na wyżynie starej demokracyi polskiej. Zamiast zwalczać szlacheckie Koło polskie, dali ręce sobie przezeń związać. Po krakowskim sojuszu przekreślili całą swą przeszłość demokratyczną, zerwali nici z tradycyą dawną ich wiążące. Z własnej ich ideologii, własnej ich politycznej wiary wypływa na nich wyrok zagłady i potępienia"...

Tak sierdzi się i lamentuje „Głos" socyalistyczny nad sojuszem demokratycznych a patryotycznych odcieni w Krakowie. Markotno może robi się „N. Reformie", że do niedawna tak blisko z nią zaprzyjaźnieni sojusznicy jej obozu, teraz tak srodze ten obóz przeklinają. Tłómaczy się w obec nich: „Przyznajemy, że socyalizm w Polsce jest może więcej p o l s k i m, niż niemiecki jest niemieckim w znaczeniu narodowem. To było powodem, że socyalizm ten (tj. polski) mniej od tamtego (tj. niemieckiego) nas raził. Ale nadeszła chwila w której ta polskość jego nie wystarczała już w oczach całego społeczeństwa do pokrycia jawnej działalności socyalistów, zwłaszcza w odniesieniu do zaboru rosyjskiego i pruskiego. W zaborze austryackim zaś nawet reakcyjność Koła polskiego nie mogła zatrzeć rzucającego się w oczy faktu, że przedstawiciel polskiej partyi socyalistycznej zasiadał w parlamentarnym klubie, który o tyle tylko uważany być może za międzynarodowy, o ile nie jest niemieckim, w którym atoli ogół społeczeństwa polskiego interesów swoich lokować nigdy nie zechce".

W dalszym ciągu tego artykułu tłómaczy „N. Reforma" „nieuchronną konieczność stanowczego odcięcia się od socyalnej demokracyi" także przykładem Włoch i Niemiec z najnowszych czasów gdzie nawet najbardziej postępowe i skrajnie-demokratyczne stronnictwa, o ile stoją na gruncie n a r o d o w y m, uznały za konieczne zerwać związki swoje z socyalistami.

Wyklarowanie stanowcze antinarodowego stanowiska socyalistów, odrzucenie wszystkich ich przymilań się do stronnictw ludowych będzie może jedynym dodatnim wynikiem teraźniejszej kampanii wyborczej dla Polaków, gdy natomiast ruski ruch przedwyborczy ślepo zapędza się w sieci socyalistyczno-radykalne.

„P. M. S." i 3 maj w Warszawie.

Warszawa 3 maja.

Dzień D a r u n a r o d o w e g o na polską Macierz szkolną przyszedł nareszcie.

Trzeba podziwiać najpierw spokój i powagę, z jaką święto narodowe się obchodzi, a następnie znakomitą organizacyę biur Macierzy, które nie pominęły nikogo, nie opuściły ani jednej okoliczności, aby uroczystość 3 maja na korzyść P. M. S. wyzyskać. Każdy mieszkaniec miasta, bez różnicy dzielnicy, w której mieszka, stanu, zamożności i płci, otrzymał w dniu wczorajszym lub dzisiejszym bilet składkowy dla siebie, swej rodziny i domowników. Każdy sklep otrzymał wezwanie do udziału w sprzedaży rabatowej na dzień 3 maja. A każdy ze sklepów, który sprzedaży takiej się podjął, otrzymał dziś rano duży plakat do zamieszczenia w oknie sklepu: „Tu odbywa się sprzedaż z ustępstwem na korzyść P. M. S." Plakat zdobny jest alegorycznym rysunkiem, przedstawiającym postać niewieścią, która u stóp kolumny, z napisem „3 maj", rozdaje zgromadzonemu tłumowi emblemata „światła i wiedzy".

W sprzedaży rabatowej biorą udział damy ze wszystkich sfer towarzyskich, każda gorliwie oczekująca znajomych, by ich skarotować na Macierz.

W głównej sali hotelu Bristol odbywa się arystokratyczny „five — o'clock" od godz. 4 do 6 pod patronatem margrabiny Zygmuntowej Wielopolskiej, księżen Konstantowej i Stanisławowej Lubomirskich, hr. Zygmuntowej Broel-Platerowej, księżnej Janowej Sapieżyny, księżen Włodzimirzowej i Ludwikowej Czetwertyńskich, hrabiny Władysławowej Potockiej i t. d., a w dwóch drugich salach tegoż hotelu towarzystwo mieszczańskie i inteligencyi. „Five— o' clock" naturalnie z karotą na P. M. S.

Gazety przepełnione spisami prawie 1000 sklepów, udział w sprzedaży biorących, wyliczaniem pań i panów asystujących przy sprzedaży, adresami redakcyi gazet oraz kantorów bankierskich, pośredniczących pomiędzy publicznością a komitetem Daru Narodowego...

Słowem musiano poruszyć całe miasto, skupić uwagę wszystkich ku jednemu celowi, rozanimować ducha, nieco zobojętniałego na rzeczy użyteczności publicznej... Organizacya istotnie świetna, tak w ogólnym planie, jak w najdrobniejszych szczegółach.

A jaki plon możliwy tych szlachetnych i poczciwych usiłowań?... Komitet Macierzy obiecuje sobie góry złota. Słyszeliśmy horoskop milionowy. Ludzie jednak, znający stosunki miejscowe, nie łudzący się zbytnio i nie porwani zapałem optymistycznym, obliczają możność wysokości sumy dziś zebranej na 100 do 200 tysięcy rubli. Dotyczy to Warszawy.

Prowincya, gdzie również agitacya prowadzi się z tą samą siłą i skwapliwością, co w Warszawie, nie da się obliczyć. nawet w przybliżeniu. Podobnie, jak w Warszawie, tak i we wszystkich miastach znaczniejszych odbywają się dziś odczyty i prowadzi akcya w celu składek na P. M. S.

Zaznaczyć należy spokój, porządek i poważny nastrój na całej linii... Co za różnica pomiędzy dzisiejszym a onegdajszym dniem, w którym ludność pod przymusem i ze strachu przed terorem socyalistycznym, zmuszona była obchodzić „święto robotnicze." Onegdaj każdy, kto musiał wyjść na ulicę, czynił to nie bez obawy, a przynajmniej w oczekiwaniu na coś w rodzaju bomby, tłuczenia szyb tych sklepów, które ośmieliły się nie zakryć wystawy i sprzedawać. Dorożkarzom, którzy wyruszyli na miasto, wyprzęgano gwałtem konie, konduktorom i woźnicom tramwajowym pod grozą rewolwerów zakazano pełnić służbę.

Dziś życie idzie swoim trybem. Nikogo nie zmusza się do okazywania uczuć takich, których się w sercu nie ma. A jednak wszyscy biorą udział dobrowolny w tem święcie, obróconym na użytek najlepszej, właściwie jedynej instytucyi, jaka od początku „ery wolności" pracuje z istotną korzyścią dla sprawy publicznej. Reszta pozostaje dotąd w krainie pobożnych życzeń — niespełnionych.

Tylko bohaterska armia wraz z pieczołowitą policyą chodzą po mieście w mniejszych i większych oddziałach, szukając, kogoby nakłonić do porządku, którego nikt nie zakłóca. Pomnik Mickiewicza obstawiony wojskiem, aby nie dopuścić do manifestacyj, których nikt nie chce urządzać. Na Krakowskiem Przedmieściu i głównych ulicach siła zbrojna skoncentrowana w przeważnej liczbie, chodzi tam i napowrót zupełnie bezmyślnie i bezcelowo.

Ciekawa rzecz, co sobie myśli sołtat rosyjski, któremu każą bez celu spacerować i „maszerować" po ulicach. Prawdopodobnie nic. Jest to więc dalsze kształcenie go w bezmyślności, którą i bez tego tak silnie w nim kultywowano...

Michał.

Z Niemiec.

(Dyskusya dyplomatyczna w parlamencie niemieckim. — Bebel o agitacyi socyalistów przeciw militaryzmowi.)

Ze względu na sprawy obchodzące nas bliżej, podaliśmy onegdaj krótką tylko charakterystykę rozprawy nad sprawami zewnętrznemi, jaka d. 30 zm. odbyła się w rajchstagu. Wzmiankę tę wypada jednak uzupełnić głównemi szczegółami.

Powszechnie przyznają, że najznakomitszą co do treści i formy była mowa w parlamencie rzeszy niemieckiej br. Hertlinga, który pierwszy zabrał głos i w imieniu centrum oświadczył, że stronnictwo jego od czasu rozwiązania rajchstagu wprawdzie ma żal do kanclerza Bülowa, wszelako przy traktowaniu spraw zewnętrznych puszcza w niepamięć wszelkie waśnie wewnętrzne. Mowa bar. Hertlinga była nawet może ze wszystkich najprzyjaźniejszą dla kanclerza, wykazując w wywodzie o stosunkach Niemiec do państw obcych, że nieufność do polityki niemieckiej żadnej nie ma podstawy, że nerwowe zapatrywania na podróże króla Edwarda i jego politykę „osaczenia Niemiec" taksamo nie mają racyi, a ugrupowanie się stronnictw na Bałkanach i na śródziemnem morzu snadno może wypaść inaczej, niż w postaci przymierza poczwórnego.

Mowca centrowy przemawiał bardzo gorąco za „pokojowem współdziałaniem między Niemcami a Francyą", przypominając zarazem przestrogę pewnego dyplomaty paryskiego, że „między Metzem a Paryżem żaden okręt angielski nie powstrzyma armii niemieckiej". Oświadczył się za „przyjacielskiem porozumieniem z Anglią", wypowiadając przytem, że „dla Niemiec ważniejszym jest Konstantynopol niż Maroko".

Gruntownie wykazał br. Hertling, że kwestya rozbrojenia jest w najlepszym razie kwestyą doktrynerską, że mimo to jest niebezpieczną. Niemcy już ze względu na swoje położenie geograficzne rozbrajać się nie mogą. „My — mówił — on prowadzimy politykę spokojną, konsekwentną, pokój kochającą; posiadamy to, co najlepszem jest do utrzymania pokoju — armię gotową do boju. Nie chcemy, aby się wydawało, iż to rzecz niewielkiej wartości, być przyjacielem potężnej Rzeszy niemieckiej."

Z mowy kanclerza Bülowa podnieść należy, iż zarazem na wstępie oświadczył, że Niemcy nie wezmą udziału w żadnej dyskusyi nad rozbrojeniem. Dodał też nowinę ciekawą, mianowicie, że sprawa rozbrojenia nie stoi formalnie na porządku dziennym przyszłej konferencyi haagskiej, a tylko „rządy angielski i hiszpański, a podobno też rząd Stanów Zjedn. zastrzegły sobie prawo wytoczenia tej sprawy na konferencyi". Kanclerz oświadczył, iż spodziewa się powolnego zniknięcia nieufności między Francyą a Niemcami. Zaprzeczył, jakoby zjazd gaetański miał cechę alarmującą; ganił drażliwość nerwową; w zbliżeniu angielsko-rosyjskiem nie upatrywał żadnego niebezpieczeństwa, dodając, iż ze spokojem wygląda zakończenia tych rokowań.

Kanclerz dalej oświadczył, iż „bywają czasy i okoliczności, w których najlepiej krótko przemawiać" — ale po kilku minutach oświadczył; „Że dokoła jesteśmy otoczeni trudnościami i niebezpieczeństwami, o tem nikt nie wie lepiej odemnie". Skończył zaś poważnie apelem do jednomyślnej obrony. Ogółem tedy przemawiał tym razem nie ów Bülow fertyczny, dowcipkujący, bawiący się cytatami. Jakoś spoważniał.

Wódz socyalistów Bebel nie zabierał sam głosu w tej rozprawie, odstąpił go umiarkowanemu przewódcy socyalistów południowo-niemieckich Vollmarowi. Wszelako wystąpił też i od siebie z ciekawą enuncyacyą do zagorzałych socyalistów francuskich wystosowaną, którą snadno poczytać można za uzupełnienie, może najciekawsze, dyskusyi parlamentarnej. Jak wiadomo, szaleje obecnie we Francyi namiętna agitacya socyalistów przeciw militaryzmowi. Agitacyi tej przewodzi usunięty ze służby przez rząd profesor Hervé. Otóż sprawozdawca „Matina" paryskiego Hedeman zapytał Bebla w gmachu rajchstagu: co on sądzi o agitacyi Hervego? i zaczął mu odczytywać głośno ustępy z jego pism agitatorskich.

Bebel znając te wywody, słuchał z uśmiechem pogardliwym. Wreszcie, gdy przyszedł ustęp: „My nie jesteśmy i nie możemy być patryotami, bo jesteśmy socyalistami, a ojczyzny to macochy, my też ich nie kochamy". — Bebel parsknął śmiechem i powiedział: „Szkoda czasu na odpowiadanie na te ramoty. Przyjdź pan trochę później, to dam panu odpowiedź pisemną, którą z moimi przyjaciółmi politycznymi ułożę".

I rzeczywiście wręczył następnie Bebel korespondentowi paryskiego „Matin" pismo, rozpoczynające się oświadczeniem, że „idee antimilitarne i inne z niemi połączone są niemożliwe u socyalnej demokracyi niemieckiej. Jest ona przeciwniczką teraźniejszego systemu militarnego, ale organizacyę militarną uważa za konieczną, dopóty, dopóki pokój pomiędzy narodami cywilizowanymi nie będzie za pomocą traktatów i odpowiednich urządzeń zapewniony. Dopóki wojny zagrażają, musi każdy naród posiadać siły wojskowe, dostateczne do bronienia swego obszaru krajowego od najazdu nieprzyjacielskiego. Niemiecka demokracya socyalna popiera wszelkie rzetelne usiłowania ku uniknięciu wojny i zapewnieniu pokoju, jak np. międzynarodowe sądy rozjemcze, ale dopóki wojny są możliwe, uważa organizacyę militarną za niezbędną. Dlatego też wypisała na swoim programie: 1) odpowiednie wychowanie, aby wszyscy obwatele stali się do służby wojskowej zdolnymi; 2) zaprowadzenie milicyi zamiast wojsk stałych. Gdyby przeto który członek niemieckiego stronnictwa socyalistycznego rozszerzał takie, jak Hervé, idee i żądania, to wypadłoby wobec programu stronnictwa zapytać: czy on jeszcze do naszej partyi należy? Nie może ona dopuszczać propagandy, która z jej programem jest sprzeczną, ciężkie szkody jej wyrządza i którego żądania w obecnych stosunkach spełnić się nie dadzą, ponieważ interesom całego państwa są przeciwne".

Prasa niemiecka uważa tę enuncyacyę Bebla za najważniejszą z tych, z jakiemi wypytywani politycy niemieccy temi czasami wystąpili. A znane jest hasło Bebla, że kto z członków partyi nie jest posłusznym, ten natychmiast zostanie usunięty.

Wobec patryotycznego nastroju rajchstagu i powyższej enuncyacyi wodzireja socyalizmu niemieckiego, uderzyć musi artykuł wczorajszej „Post" berlińskiej pod nap.: „Czy posiada Niemiec poczucie narodowe?" Z powodu bowiem niedawnego artykułu swego „Nacyonalizm a pokój powszechny" otrzymała ze swego obozu mnóstwo użaleń, ubolewających nad brakiem poczucia narodowego u Niemców. Odpowiedź wodzirejki hakatyzmu nas nie interesuje, ale rzecz to

---

17

Br. Schlicht.

Hrabiowie Gründingen.

(Ciąg dalszy.)

renowi żal było miłej Aleksy, która w białej sukni tennisowej wyglądała zachwycająco. Jakże chętnie byłby jej powiedział: nie trudź się hrabianko, okłamałem ciebie. Ale wiedział, że takie rozczarowanie byłoby dla niej przykrzejszem aniżeli jego udana niezręczność Bał się ciągle, aby się nie zdradzić i dlatego popełniał błąd za błędem.

— Niech pani nie traci nadziei — mówił — Wiesz pani, że talent nagle się budzi.

— Oby ta chwila nareszcie nadeszła. A teraz uważaj pan.

Gdy jednak cofnęła się poza linię, spostrzegła ojca.

— Papa tu! To nie uchodzi. To jest wbrew umowie. Tak samo jak baron nie znosi trzecich osób przy lekcyach jazdy, tak ja przy tennisie. Niechże papa będzie grzeczny i odejdzie.

— Ależ, Alekso — odpowiedział hrabia — co pomyśli sobie baron?

— Baron ma teraz myśleć o grze, a nie o innych rzeczach. Nieprawdaż panie baronie? W tej chwili nic pana nie obchodzi?

— Jak pani rozkaże.

— Na Boga, baronie. nie używaj pan wyrazu: rozkazywać, bo zaraz przypominają mi się moje czasy wojskowe. Bywały chwile piękne, prawda, ale pan wiesz: rozkazy przełożonych nie zawsze są radością podwładnych. Lecz dzięki Bogu, jestem teraz wolnym człowiekiem i mogę robić, co mi się podoba. Mogę tu pozostać, mogę odejść. Odejdę więc popatrzeć do stajni i nie będę wam przeszkadzał. Ale potem zajrzę do pana do pokoju; chcę prosić pana o jedną grzeczność. Więc do widzenia.

Hrabia odszedł. Przez chwilę był zły na siebie, że nie dał baronowi przynajmniej do zrozumienia, o co mu idzie, aby baron umiał odpowiedzieć, gdyby hrabina go uprzedziła. Ale zaraz zarzucił swój gniew; na nic gniew się nie przyda a w dawnych latach dość się już nairytował. Raz się żyje i nie należy zatruwać sobie życia lada drobnostką. Wielkich trosk, dzięki Bogu nie ma, po cóż małemi psuć sobie humor.

Była to jego filozofia życiowa, która go do tego doprowadziła, że czynił wszystko, czego od niego zażądano. Jego żona i jego córki trzymały go pod pantoflem, nigdy go jednak nie wyzyskiwały, chociaż to wobec bezgranicznej dobroduszności hrabiego bardzo było łatwem. Hrabina jednak i jego dzieci kochały go szczerze i serdecznie i jeżeli on im ustępował, to powinien to był czynić tylko z miłości dla nich.

Hrabia nawet nie domyślał się, jak mało w domu miał głosu, wyobrażał sobie jednak zawsze, że jest panem w domu. Że często inaczej się działo, niżeli on chciał lub spodziewał się, widział to dobrze, ale właśnie dlatego, że pomimo to pozostawał panem w domu, pozwalał, aby inaczej się działo, skoro jego powaga nic na tem nie cierpiała.

Pójdę do pokoju barona i tam będę czekał na niego — myślał sobie hrabia — i w ten sposób będę pewnym, że żona mnie nie uprzedzi.

Jednak gdy szedł przez dziedziniec zamkowy, zatrzymał go rządca. Szukał on już od godziny hrabiego, aby prosić go o decyzyę w wielu sprawach. Był to bardzo tęgi agronom, ale był zawsze niezdecydowany i w każdej drobnostce chciał słyszeć zdanie swego pana.

I teraz, ile razy hrabia odwracał się, aby odejść, zatrzymywał go rządca:

— Panie hrabio, jeszcze tylko drobnostka.

Z jednej zrobiło się drobnostek tuzin i gdy hrabia nareszcie się uwolnił i przyszedł do pokoju barona, było już za późno. Zobaczył, że baron chowa pospiesznie list, który właśnie czytał. Hrabia nie wątpił, że żona pisała do barona, aby swego męża uprzedzić. Rzeczywiście, na kopercie, którą baron zostawił na stole, poznał hrabia pismo swej żony.

— Oj, te kobiety!

Hrabia chciał tylko sobie pomyśleć takie westchnienie, ale mimowoli wypowiedział je głośno.

Baron, tłumiąc śmiech, dorzucił:

— A jednak piękne to istoty.

Hrabia zaraz się rozgrzał i zaświeciły mu się oczy:

— Piękne, to za mało. Gdy byłem porucznikiem, nazywałem je boginiami. Było to dość głupie wyrażenie, ale od porucznika nie wymaga się mądrzejszych. Zresztą bardzo trudno znaleść odpowiednie wyrażenie. Są one nie tylko piękne. Są czemś więcej. Są naszem życiem, naszem wszystkiem. To znaczy... o ile to odnosi się do mojej osoby... nie: są, lecz: były... Kiedy byłem jeszcze młodym porucznikiem a i potem także podczas podróży naokoło świata... ho, ho! Naturalnie, nie myślało się wtenczas o żeniaczce. Baronie, musisz mi przyrzec, że jeżeli pańska ciotka na Kubie przeniesie się do wieczności, musisz pojechać na Samoa. Kto umarł, nie mając przedtem w objęciach młodej, czarnookiej Samoanki, ten nie wie, co miłość, piękność, wdzięk... Krótko, ten umiera, nie poznawszy, co piękność.

— Słyszałem już coś o tem, panie hrabio, miałem w Berlinie przyjaciela, który także podróżował na Samoa.

— Wiesz, kochany baronie, że tysiąckroć razy lepiej samemu tam być, aniżeli mieć przyjaciela, który tam był. Wierz mi pan.

Baron zaśmiał się wesoło. Hrabia jednak nagle spoważniał i rzekł:

— Tempi passati. Ładne to były chwile. Ale teraz jestem starym żonkosiem, ojcem dwóch córek dorosłych i syna, ogromnego lamparta, którego jednak bardzo kocham... W jaki to jednak sposób przyszliśmy do takiej kawalerskiej rozmowy.

— Jeżeli się nie mylę, z winy tego wyrwało się ciężkie westchnienie z powodu kobiet w ogólności.

— Ach, prawda, prawda.

(C. d. n.)

przecie charakterystyczna, że z łona najzagorzalszych Niemców może wypływać wątpliwość taka, która się zresztą od dawna ponawia, a u żadnego innego narodu nie byłaby możliwą.

Korespondencye.

Londyn, 1 maja.

(Inauguracya wielkiego sezonu nad Tamizą. — Ożywienie, corso, magnaci w Londynie. — Życie w pałacach. — Widowiska. — Mayfair. — Na zamku królewskim. — Goście królewscy; egzotyczny książę. — Wagneriana w Londynie. — Bożyszcze złotej młodzieży. — Ogrodnik ministrem. — Rocznica szekspirowska.)

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w stolicy W. Brytanii „the great season". Przed południem rozwarły się podwoje „Royal Academy", a ponadto odbył się wielki koncert w Albert-Hall. Inauguracyjne przedstawienie w Covent Garden danem było wczoraj. Wielkie magazyny przy Bond i Regent-Stree zaopatrzyły się w ostatnie nowości sezonowe. Na Piccadilly i w innych eleganckich ulicach i „squares" widzi się długie szeregi powozów i automobilów [illegible] mieliśmy wspaniałe corso w [illegible] rzystwo zjawiło się w wielkim [illegible]. Podziwiano wspaniałe ekwipaże, bogate toalety, a przedewszystkiem wdzięk i urok młodych cór Albionu.

Z prowincyi przybyło mnóstwo rodzin „de la haute volée"; to też w pałacach rojno i gwarno. Wielkie przyjęcia, obiady, „soirées" i bale są na porządku dziennym. Loże w teatrach przy West-End są przepełnione, a w restauracyach „first-class" dla spaźniających się nieraz zabraknie miejsca. Wszystko to dowodzi, że rozpoczynający się sezon wiosenny będzie miał przebieg świetny i przejdzie wszelkie oczekiwania. Jak się okazuje, byli w wielkim błędzie ci wszyscy proroey, którzy przepowiadali przed kilkoma laty, że sezon jesienny i automobile usuną na drugi plan właściwy „Season fashionable". Obecnie teatry, cyrki, hotele, restauracye są przepełnione; ich właściciele nie mogą narzekać na „złe czasy". Pięknym był zeszłoroczny sezon zimowy; nie może on jednak iść w porównanie z obecnym „Mayfair", a Ascot, Goodwood i Cowes będą, jak zawsze, stanowiły punkty kulminacyjne sezonu w metropolii wszechmożnej Anglii.

Jutro powraca z długiej podróży zagranicznej Edward VII i królowa Aleksandra. Zatętni na nowo życie w pałacu królewskim, Buckingham; w maju i czerwcu odbędzie się szereg wspaniałych przyjęć u dworu. Świetnie zapowiadają się dwa bale dworskie, w których prócz króla i jego rodziny, dostojników i przedstawicieli znakomitych rodów uczestniczyć będą zagraniczni goście królewscy i książęta krwi. Wkrótce przyjedzie tu król norweski Haakon i jego małżonka; potem najstarszy syn szwedzkiego następcy tronu, cieszący się w Londynie wielką sympatyą ks. Gustaw Adolf wraz z małżonką, księżna-wdowa Marya Koburska z córką, ks. Beatrix, rumuński następca tronu z małżonką. Wreszcie z wielkimi honorami będzie podejmowany na dworze królewskim brat stryjeczny cesarza Mutsuhito, książę Fuszimi-Sadanaru. Wiezie on drogocenne dary dla króla, królowej i księstwa Walii. Ks. Fuszimi, po przybyciu do Europy, odwiedził Neapol, Genuę i Paryż, gdzie był gościem prezydenta republiki. Wydano tam na cześć jego szereg przyjęć w pałacu Elizejskim i w pałacach ambasadorskich. Nadmieniam nawiasowo, że książę japoński odwiedzi też i dwór wiedeński.

Anglicy od kilku lat rozmiłowali się w operach wagnerowskich. Także i w bieżącym sezonie dominować będzie w Covent-Garden Opera „Lohengrin", „Złoto Renu", „Walkirya" i w. i. Dotychczas partye główne powierzano siłom niemieckim. Ponieważ jednak Niemcy w Londynie są coraz to bardziej znienawidzeni i szorstka mowa niemiecka razi delikatne ucho John Bulla, postarano się o śpiewaków i śpiewaczki „anglosaskie", tj. partye główne obejmą rodowici Anglicy i Amerykanie. I tak zaangażowani zostali pp.: Kirchby-Lun, Agnieszka Nicholls, Edna Thornton, Gulbranson i Whitehill. Na jutro i pojutrze zapowiedziany jest „Zygfryd" i „Zmierzch bogów". Wkrótce ujrzymy nadto Mozarta „Bastien et Bastienne", „Jasia i Małgosię" oraz nigdy nie starzejące się „Wesołe kumoszki z Windsoru".

Tutejsza „jeunesse dorée" żegnała wczoraj wieczorem amerykańską subretkę, miss Edna May, która przybyła przed kilkoma laty do Londynu i stanowiła „great attaction" wszystkich tutejszych teatrzyków rozmaitości. Gdy któremu z dyrektorów udało się zaangażować na pewien czas tę „gwiazdę", mógł być pewnym, że bez względu na mniej lub więcej wybredny układ programu widowiska, wszystkie bilety wstępu będą wysprzedane. Mis Edna śpiewała przeważnie urywki z operetek, kuplety; największe powodzenie miała w „Belle of New-York" (znanej też i Lwowianom).

Wczorajsze pożegnalne przedstawienie ulubionej diwy stwierdziło na nowo, że w modnem życiu teatralnem West-Endu nie tyle zważa się na całość, na zespół, ile na jednostki, będące „en vogue". Publiczność interesuje się tylko „gwiazdą", która zasłużenie czy niezasłużenie miała szczęście zjednania sobie popularności. O występie pożegnalnym mis Edny May uwiadomiono publiczność jeszcze przed miesiącem. Bilety na to przedstawienie wy[illegible] tygodniami; płacono z ocho[illegible] jeczne. Piękna Edna opuszcza [illegible]. Tymi dniami odbyły się jej zaręczyny z miliarderem, „królem miedzi", Lewisonem. Ślub odbędzie się w czerwcu, w Nowym Jorku.

Przejdźmy do rzeczy nieco poważniejszych. Odbywa się tu teraz konferencya przedstawicieli kolonij. Do tego grona przyłączył się wczoraj minister-premier Wiktoryi, „honourable" sir Thomas Bent. Jest on dziś „mężem stanu" pierwszego rzędu. Dawniej (podobnie, jak wielu z jego kolegów) nie rozumiał się na polityce; ona go nie interesowała — był po prostu — „małym człowiekiem". Powiedzmy więcej: był ogrodnikiem i codziennie przywoził do Londynu warzywa, ciągnąc (w braku osła lub muła) wózek, napełniony towarem.

Szczęściło się jakoś p. Bentowi: po kilku latach nabył mały folwark, no i zaczął interesować się polityką.

Niestety przyszło do wielkiego „krachu" i o mr. Bencie zapomniano. Lecz on nie dał za wygraną. Pozbawiony mienia, nawiedzał kopalnie złota i śpiewał robotnikom wesołe piosnki i kuplety, które wszystkim się podobały. I znów dorobił się majątku, spekulował w interesach kopalnianych; poszczęściło mu się. Ponabywał tereny, kamienice w Londynie, zajął się polityką i dziś były pomocnik ogrodniczy jest „honourable", jest wicekrólem Wiktoryi i ma decydujący głos w radzie ministrów i reprezentantów kolonij.

W Londynie i w całej Anglii święcono uroczyście rocznicę urodzin Szekspira. Rodzinne miasteczko wielkiego pisarza i myśliciela, Stratford-on-Avon było wspaniale przyozdobione i dekorowane. Przybyły setki wielbicieli Williama z kraju i z Ameryki. Odbył się uroczysty pochód do kościoła, w którym spoczywają zwłoki Szekspira; złożono wieńce na grobie jego; wygłoszono szereg mów patryotycznych, a wieczorem odegrano w teatrze szereg najpiękniejszych wyjątków z utworów nieśmiertelnego tragika.

W. Wołosyński.

Ruch przedwyborczy.

Do dzisiejszego numeru „Gaz. Nar." **dołączamy, jako osobny dodatek „Galicya przed wyborami"**, gdzie prócz objaśnień podajemy spis kandydatów we wszystkich okręgach kraju naszego, zatwierdzonych przez Radę Narodową, dalej przez komitety partyjne centrum ludowego, stronnictwa ludowców, stron. socyalistycznego, ukraińskiego komitetu narodnego, staroruskiej Rady Russkiej itd.

Okręgi podane są w porządku naznaczonych terminów wyborów gmin wiejskich 14 bm., dalej 17 bm. i miejskich 17 bm., reszty 23 bm.

Zatwierdzenie kandydatur.

Rada narodowa zatwierdziła na okręg miejski Sambor-Gródek jagiell. (nr. 26) kandydaturę Eksc. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Doniesienia z kraju.

Kraków. Zanotować należy charakterystyczny objaw. Przeciw obu głównym przewódzcom centrum ludowego ks. Pastorowi i ks. Stojałowskiemu wysunęły się w ostatnich dniach kandydatury, które mogą ich wybór wielce utrudnić. W gminach wiejskich okręgu bocheńskiego nr. 41 wystąpił jako kontrkandydat ks. Batko, wikary z Niepołomic, który rozwija szaloną agitacyę za sobą. W okręgu zaś miejskim nr. 24 Jasło, Gorlice, gdzie ks. Pastor ubiega się o mandat, ruchliwą akcyę prowadzi sekretarz sądu z Dębicy p. Stan. Dihm, przedstawiając się jako przyjaciel żydów, a ks. Pastora mianując antysemitą.

Rzeszów. Miejski komitet przedwyborczy zwołał na niedzielę 5 bm. o godz. 3 po południu w sali „Sokoła" zebranie wyborców z następującym porządkiem dziennym: 1) Mowy kandydatów. 2) Przedstawienie postulatów miasta.

Ruski ruch przedwyborczy.

Charakterystycznem znamieniem toczącej się obecnie akcyi przedwyborczej we wschodniej części naszej prowincyi jest ta okoliczność, że główni menerzy partyi narodowieckiej, która prowadzi z wielkim rozmachem wprost szaloną agitacyę przedwyborczą — są zagrożeni w swych pozycyach i dziś bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy otrzymają mandaty poselskie. „Narodnyj komitet" wytęża wszystkie siły, aby przeforsować wybór swych przewódców: Kościa Lewickiego, Juliana Romańczuka i Eugeniusza Oleśnickiego. Każdy z nich (zwłaszcza ostatni) kandyduje w kilku okręgach, a szanse ich wyboru są bardzo wątpliwe. Prowodyrów „ukraińskich" pobijają nietyle Polacy, ile raczej ich właśni ziomkowie: starorusini, socyaliści, „hajdamacy", „siczowyki" i inni radykali skrajni. Trzej wymienieni kandydaci agitują za sobą niestrudzenie, objeżdżają mnóstwo wsi w swych okręgach; korespondenci „Diła" piszą, że wyborcy oświadczają się za nimi „wsiudy odnoduszno"; ale z relacyj innych gazet ruskich wypływa, że na wielu wiecach i zborach menerom narodowieckim bynajmniej nie wiedzie się osobliwie.

„Diło" donosi, że na zborach w Dolinie, Piasecznej (ad Mikołajów), w Strzeliskach (ad Bóbrka) „wszyscy" wyborcy oświadczyli się za kandydaturą dr. Eug. Oleśnickiego i że po głosowaniu śpiewali: „O czestj wam, kacapśki łajdaky", oraz „My hajdamaki, my wsi odnaki" (wierzymy).

Kość Lewicki, „głowa narodnego komitetu" objeżdża wsie pow. rohatyńskiego; według doniesień „Diła" — „wszyscy", tj. Rusini, Polacy(?) i żydzi(?) popierają jego kandydaturę.

„Diło" pisze dalej, że na zborach w Obertynie wyborcy postanowili „jednogłośnie" głosować na dr. Eug. Lewickiego, b. redaktora „Diła". Na wiecu w Sadzawce (ad Bohorodczany) przyszło do konfliktu między radykałami, z których jedni byli za kandydaturą E. Lewickiego, a drudzy forsowali kandydaturę anarchisty, dr. Lewka Baczyńskiego. Radykali-inteligenci zwalczają zawzięcie oficyalną kandydaturę narodowiecką, nie dopuszczają dr. Lewickiego do zborów, a gdy mu się gdzie uda urządzić zebranie, natychmiast zjawia się Lew Baczyński i „krymi" przeciw swemu kontrkandydatowi. „Diło" zapytuje z bolem: „Któż w takim razie ma wyjść drugim posłem z naszego okręgu, obok p. Baczyńskiego, czy może (o zgrozo!) p. Cieński?" Korespondent pisze, że Lewko może kandydować w tym okręgu obok Lewickiego, a nie przeciw niemu". Ambo meliores.

W pow. Zaleszczyckim prowadzi agitacyę na rzecz swej kandydatury red. „Diła", dr. Ochrymowicz. Czyni to samo w pow. mielnickim w swym interesie dr. Okuniewski. Prof. Kolessa jeździ po wsiach pow. Trembowelskiego. Według „Diła" oświadczają się „wszędzie" za tymi kandydatami „wsi" (?) wyborcy.

W okręgu żółkiewskim dr. Korol zwalcza z niemałym skutkiem kontrkandydaturę prof. Dniestrzańskiego. Ks. Dawydiak (proboszcz cerkwi Wołoskiej) wrócił z kuracyi w Abbazyi; ogłasza on w gazetach, że przyjmie chętnie ofiarowany mu mandat z wiejskiego okręgu stryjskiego. Dr. Józef Kruszyński oświadcza w „Halicaninie", że w pow. starosamborskim nie przyszło wcale do kompromisu starorusinów z „ukraińcami", że on bynajmniej nie porozumiał się z par.-radykałem, Iwanem Jaworskim i że w tym okręgu kandyduje samoistnie, jako kandydat partyi staroruskiej. Starorusini urządzili kilkanaście wieców w okr. stryjskim, popierając kand. ks. Dawydiaka i dr. Dudykiewicza (zast.); wynik agitacyi jest, według „Halicz." bardzo pomyślny. Dr. Chlebowicki agituje z powodzeniem po wsiach pow. buskiego, a dr. Hryniewiecki zawzięcie działa w pow. cieszanowskim.

Kronika.

Lwów, dnia 4 maja 1907.

Kalendarzyk

W niedzielę 5 maja. Piusa V. Pap. — Gr. kat. Fteodora Syk. — Kal. słow. Chocisława.
Wschód słońca 4·42, zachód 7·13.

W poniedziałek 6 maja Jana w Oleju. — Gr. kat. Poned. Woskr. — Kal. słow. Gościwita.
Wschód słońca 4·40, zachód 7·14.

We wtorek 7 maja Domiceli P. — Gr. kat. Wtor. Woskr. — Kal. słow. Ludomiła.
Wschód słońca 4·38, zachód 7·15.

We środę 8 maja Stanisława B. — Gr. kat. Marka Jew. — Kal. słow. Stanisława św.
Wschód słońca 4·37, zachód 7·17.

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Ziarna" numer 17-ty dla tych szanownych prenumeratorów, którzy je abonują.

— **Mianowania.** Minister skarbu zamianował w obrębie lwowskiej kraj. dyrekcyi skarbu komisarzy Wincentego Fedorowicza, Edmunda Koehlera, Szymona Kulczyckiego, Jana Szymusika, Włodzimierza Ilkowskiego, Walentego Rupera, Stanisława Rylskiego i Jakóba Bohina sekretarzami skarbu.

— **Odznaczenie.** Radca sądu krajowego w Tarnowie, dr. Władysław Kruczkiewicz, prezes rady miejscowej męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i wiceprefekt Sodalicyi Maryańskiej panów w Tarnowie, otrzymał w uznaniu za gorliwe oddawanie się zbożnym dziełom, od Ojca św. krzyż „Pro ecclesia et Pontifice".

— **Awans majowy w armii.** Rotmistrzami I klasy zamianowany w kawaleryi rotmistrzowie II kl.: W. Orzechowski 6 p. uł., D. Artner 13 p. huz., K. Holfeld 14 p. dr., Z. hr. Bereldingen 2 p. dr., G. bar. Decken 4 p. dr.

Rotmistrzami II kl. porucznicy: R. hr. Ségur Cabanac 7 p. uł., A. Kunze 3 p. drag., K. Savel 10 p. huz., F. hr. Bossi-Fedrigotti 1 p. drag., L. Koppen 1 p. dr., M. Thury 10 p. drag., K. Florian 10 p. dr.

Porucznikami, podporucznicy: M. Chyliński 1 p. uł., R. Segerc 4 p. uł., W. Hoffmann 6 p. uł., W. Olszewski 6 p. uł., W. hr. Paar 14 p. dr., W. Puchalski 1 p. uł.

Podporucznikami, kadeci (zastępcy oficerów): W. Khittel 3 p. drag., J. Feszl 10 p. huz., R. Jant 3 p. dr.

Kapitanami I kl. zamianowani w artyleryi polnej, kap. II kl., K. Kindermann 1 p. korp., A. Köcker 2 p. dyw., Antoni Loster 11 p. korp., Ludw. Hayderer 11 p. korp. i J. Schmeisser 3 p. dyw.

Porucznikami, podporucznicy: A. Muszka 1 p. korp., N. Nedbal 29 p. dyw., K. Ecker 32 p. dyw., A. Geisbe 1 p. dyw., F. Wolkerstorfer 10 p. korp., W. Sonneck 29 p. dyw.

Podporucznikami, kadeci-zastępcy oficerów: E. Schmöller 10 p. korp., R. Eder 1 p. dyw., K. Morawek 1 p. korp., A. Petritsch 28 p. dyw., F. Bruscha 3 p. dyw., R. Schwarz 30 p. dyw. i A. Wanka 31 p. dyw.

Kapitanami I kl. w artyleryi fortecznej zamianowani kap. II kl.: R. Festner 2 p. i A. Braun 3 bat.

Porucznikiem, podporucznik E. Oppeltz 3 p. przy 1 bat.

Podporucznikami, kadeci-zastępcy oficerów: F. Hassal, F. Weiser, T. Neugebauer, H. Roff i L. Hirsch 3 p.

Rotmistrzami II kl. zamianowani w pułkach trenu porucznicy: W. Cimausen 15 dyw., F. Schlarb i E. Pruschak 3 p.

Porucznikami, podporucznicy: J. Graef i M. Hackenschmidt z 2 p. przy 15 dyw.

Podporucznikami, kadeci (zastępcy oficerów): Włodzim. Ustyanowicz 3 p., J. Köhler 3 p., K. Kotrba 3 p.

Porucznikiem zamianowany w sanitetach: podporucznik F. Hrach 6 oddz.

Podporucznikiem, kadet-zastępca oficera Wilh. Maszin 3 oddz.

Porucznikiem w rezerwie zamianowany, rez. podp. 3 p. art. fort. L. Jakubetz.

Kronika lwowska.

÷ **Trzeci Maja.** Zakończeniem wczorajszych uroczystości było zebranie wieczorne w sali ratuszowej. Sala i galerye były szczelnie zapełnione, a wśród obecnych znajdowali się także ks. arcybiskup Bilczewski i ks. biskup Bandurski. Wieczór zagaił prof. dr. Stanisław Głąbiński krótkiem, lecz jędrnem i pełnem szczerze patryotycznych myśli przemówieniem. Następnie chór młodzieży technickiej odśpiewał szereg pieśni, a panna B. Żulińska wygłosiła Tetmajera „Na ruinach". Z kolei polonesa ze „Strasznego dworu" odśpiewał p. J. Mann przy akompaniamencie p. Fischera, poczem pani Sołtysowa, prof. M. Wolfsthal i p. K. Lilienthal odegrali Trio G. moll Chopina. Nastąpiły jeszcze: prześliczny śpiew panny Zofii Skibińskiej, rozporządzającej świetnym materyałem głosowym, doskonałem wyszkoleniem i nadzwyczajnem poczuciem artyzmu (akomp. młoda pianistka p. St. Argasińska), potem deklamacya p. A. Gostyńskiej, a w końcu chór odśpiewał pieśni narodowe. Na zakończenie publiczność odśpiewała wraz z chórem „Jeszcze Polska nie zginęła".

Równocześnie zabrał się liczny zastęp młodzieży szkolnej i rękodzielniczej, oraz patryotycznej publiczności na kopcu Unii lubelskiej. Po odśpiewaniu kilku pieśni zapalono tradycyjnym zwyczajem smolne beczki, które płonęły do późnego wieczora.

Z Krakowa w uzupełnieniu wczorajszych naszych doniesień telefonują: Ku uczczeniu rocznicy 3 Maja T. S. L. urządziło wczoraj zgromadzenie narodowe w parku Jordana, w którem wzięła udział młodzież akademicka i szkół średnich. Na największem boisku przemówił do młodzieży p. Natanson, a następnie dwóch uczniów. Wieczorem młodzież ozdobiła pomnik Mickiewicza kolorowemi lampkami i odśpiewała pieśni narodowe.

÷ **Rocznica ślubów Jana Kazimierza.** W pierwszą niedzielę maja, 5 bm. w kościele archikatedralnym o 10 g. w myśl ślubów Jana Kazimierza, odbędzie się doroczne pontyfikalne nabożeństwo. Celebrować będzie ks. arcybiskup Bilczewski a kazanie wygłosi ks. biskup Bandurski.

÷ **Pogrzeb ś. p. Antoniego Mravincsicsa** odbył się dziś po południu przy licznym udziale przyjaciół i znajomych zmarłego. Sp. Mravincsics był to jeden z tych sumiennych pracowników, którzy chluby swej i zadowolenia szukają we wzorowem pełnieniu obowiązków. Dzielny urzędnik, człowiek nieskazitelnej prawości charakteru, sprawował przez długie lata kierownictwo zakładu zdrojowego w Krynicy, gdzie zyskał sobie w szerokich kołach wziętość i poważanie. Niezmordowany w usługach wobec kuracyuszy, przyczynił się znakomicie do pomyślnego rozwoju królowej zdrojów galicyjskich. Na czasy jego kierownictwa przypadły najważniejsze prace ku podniesieniu zdrojowiska, a prawie wszystkie one jego inicyatywie zawdzięczają swój początek.

÷ **Wieczór w kasynie.** W środę 8 bm. odbędzie się w sali kasyna miejskiego wieczór Gorczyńskiego, urządzony staraniem akademickiego kółka dramatycznego. Wieczór, który budzi ogólne zainteresowanie, wypełnią trzy jednoaktówki, pióra młodego pisarza a mianowicie: „Sytuacya z dramatu", „Parodye miłości" i „Inteligent", wszystkie nie wystawione dotychczas we Lwowie. Reżyseryę prowadzi p. Z. Trojanowski.

÷ **Budynki plebańskie.** Plebanie probostwa Panny Maryi Śnieżnej jakoteż św. Marcina są dość mocno nadwerężone, zwłaszcza pierwsza. Magistrat lwowski uchwalił poczynić na plebanii św. Marcina potrzebne naprawy kosztem 700 koron, jakoteż przeprowadzić najkonieczniejsze roboty na plebanii Panny Maryi Śnieżnej, zaś w sprawie gruntownej rekonstrukcyi tej plebanii, co będzie wymagało znaczniejszych wkładów, przeprowadzić rozprawę konkurencyjną.

÷ **Dr. Iwan Franko** wniósł do senatu tutejszego uniwersytetu podanie o przypuszczenie go do habilitacyi na katedrę slawistyki z językiem wykładowym ruskim.

÷ **Otrucie gazem.** Sprawa otrucia gazem służącego Hupały, o czem donosiliśmy wczoraj, nie została jeszcze wyjaśniona. Dotąd nie stwierdzono, czy denat zapomniał zamknąć kurek, czy też pękła rura.

Kronika krajowa.

Szpital w Dolinie. Cesarz sankcyonował uchwaloną przez sejm ustawę w sprawie nadania szpitalowi w Dolinie charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Kolej lokalna Złoczów-Sassów-Usznia. W czasie od 22 do 28 bm. odbyła się pod kierownictwem radcy namiestnictwa dra Stanisława Ustyanowskiego polityczna komisya obchodowa w sprawie budowy kolei Złoczów-Sassów-Usznia. Projekt budowy uznano za odpowiedni i po sfinansowaniu przedsiębiorstwa i uzyskaniu koncesyi będzie mogła nastąpić budowa kolei na podstawie tego projektu.

Próby pługa parowego. Jak już donosiliśmy członkowie jarosławskiego Kółka ziemian zawarli umowę o najem pługa parowego z firmą Schleydera z Pragi. Wykonanie tej umowy jest jednak, jak donosi obecnie „Rolnik", warunkowane zezwoleniem władz na transport ciężkich maszyn parowych na gościńcach państwowych, krajowych i powiatowych. Ponieważ zachodzą pewne wątpliwości, czy mosty na tych gościńcach wytrzymają przejazd całego garnituru pługa parowego, przeto prezydyum Kółka ziemian odniosło się do namiestnictwa i wydziału kraj. z prośbą o polecenie zbadania dotyczących mostów i dokonania ewentualnego wzmocnienia tychże. Należy się spodziewać, dodaje „Rolnik", że władze te przyjdą w pomoc ziemianom, celem umożebnienia zastosowania środka, tak dodatnio wpływającego na wypłodność gleby i podniesienie kultury gospodarstw rolnych. Smutnoby było, gdyby sprawa użycia pługa parowego rozbiła się o... polski most.

Kronika powszechna.

§ **Historya z papierami msgr. Montagniniego.** Historyę tę ohydną można uważać za skończoną. Jaki jej wynik, opowiada wielce poważny południowo-niemiecki organ rządu berlińskiego, masońska i zagorzale wroga katolicyzmowi monachijska (ongi augsburska) „Allgemeine Ztg.":

„Śledztwo komisyi parlamentarnej dla zbadania kosza od papierów msgr. Montagniniego skończone. Przeciw Watykanowi wydało się tak mało a tak dużo przeciw innym osobistościom, że chyba nikt się nie odważy poruszać tej sprawy w parlamencie. Socyalista Rouanet wzbraniał się nawet przepatrzeć dwa biletami wizytowemi napełnione pudełka cygaretowe. Największe odkrycie z czasu ostatniego były to zaproszenia na obiady. Wiadomy list, w którym pewien przyjaciel z Rzymu wzywa ks. Montagniniego, aby mu pomógł w umizgach do czterech kobietek przeciętnych, poczem się obaj niemi podzielą, jest, jak ks. Montagnini oświadcza, podrobiony, gdyż w ogóle nie ma w Rzymie przyjaciela, mieszkającego na ulicy Cese. A zatem widocznie chodzi tu o figiel, tem bardziej, że list jest datowany z Rzymu, więc dopiero w czternaście dni po wyjeździe ks. Montagniniego z Francyi był w Rzymie na pocztę dany. Komedya z papierami ks. prałata miała podnieść autorytet ministerstwa Clemenceau i nową dla republiki wyczarować erę. I co się okazało? Ciężko stękała góra i ukazała się tylko mysz zabawna."

„Centralne prasowe biuro" w Koblencyi zapewnia, że autor owego listu nikomu nie jest w Rzymie znany. „Figiel" to okropny, bo najpoważniejsze sfery katolickie odwróciły się z wielkim bolem i wstydem od ks. Montagniniego po tym liście — nie zastanawiając się nawet nad tem, że kardynał Merry del Val, i w ogóle Watykan nie pociągnął ks. prałata do odpowiedzialności, więc w Watykanie list ów nie znalazł wiary.

Że list taki znalazł się między papierami ks. Montagniniego, to rzecz niezawodna, ale łatwa do zrozumienia, komisya parlamentarna bowiem pozwalała każdemu, komu się podobało, buszować między papierami urzędowymi i prywatnymi ks. Montagniniego, więc każdy mógł też między nie wsunąć, co mu się podobało. W państwach cywilizowanych szanują prywatną korespondencyę najzaciętszego przeciwnika politycznego, najpospolitszego nawet zbrodniarza, o ile ona do aktów śledczych nie wchodzi, ale i należąca do tych aktów część nie zostaje poza obrębem postępowania sądowego wydawaną na łup publiczności. Smutna to dla republiki francuskiej chluba, iż zerwała z tym obyczajem honorowym a naturalnym!...

§ **Zajście na Hradczanach.** Po sobotnim objedzie dworskim na Hradczanach, gdy po ukończonem cercle, na dziedzińcu zamkowym wyczekujący dziennikarze zwracali się do wychodzących gości z prośbą o informacye, co mówił do nich cesarz, hr. Mensdorff zawołał do pewnego czeskiego dziennikarza: „Jest to podłość w ten sposób na nas tu czatować". Kiedy inni dziennikarze ujęli się za swym kolegą i zażądali odeń zadośćuczynienia, hr. Mensdorff opuścił pospiesznie zamek. Wobec tego, obrażeni czescy i niemieccy dziennikarze postanowili wystąpić przeciw niemu w drodze sądowej. Cesarz, dowiedziawszy się o nietaktownem zachowaniu się hrabiego, wyraził swoje z tego powodu ubolewanie, zaś minister Pacak przyrzekł dziennikarzom, że otrzymają zupełną satysfakcyę. Związek czeskich dziennikarzy uchwalił zażądać od hr. Mensdorffa a także od ks. Fürstenberga, który pochwalił odezwanie się hr. Mensdorffa, zadośćuczynienia, inaczej obrażeni chwycą się dalszych kroków.

Na to hr. Mensdorff opublikował list, w którym wyraża żal, jeżeli mimowoli użył wyrażenia, którem dziennikarze mogli się uczuć obrażonymi.

§ **Wnuczka cesarza właścicielką wyspy.** Księżna Elżbieta Windisch-Graetz, córka śp. arcyksięcia Rudolfa i hr. Stefanii Lonyay przychodzi do posiadania wyspy Lacroma, która była swego czasu ulubionem miejscem wypoczynku nieszczęśliwego następcy tronu. Lacroma znaną jest dobrze turystom, którzy odwiedzają sąsiedni Dubrownik (Raguzę). Odznacza się nadzwyczaj łagodnym klimatem, bujną, niemal podzwrotnikową roślinnością i niezwykle malowniczem położeniem. Na wyspie tej znajdują się interesujące ruiny, zwaliska klasztoru i kościoła Benedyktynów, który padł w r. 1667 ofiarą trzęsienia ziemi. Arcyksiążę Rudolf, ujęty wdziękami Lacromy, nabył na własność tę małą wyspę. Ruiny otoczył bastyonami i wieżyczkami.

Arcyksiążę Rudolf zapisał w testamencie Lacromę swej córeczce. Atoli cesarz Franciszek Józef, jako jej opiekun i głowa domu panującego, przekazał na rzecz schedy swej wnuczki 2,500.000 koron, i za tę sumę nabył od masy spadkowej Lacromę, by ją oddać w użytkowanie oo. Dominikanom z Dubrownika, których dominium stanowiła Lacroma przez długie czasy, aż do końca 18 wieku. Obecnie po długich pertraktacyach z Watykanem i cesarzem, księżna Elżbieta otrzymała upoważnienie do wejścia w posiadanie wyspy, co nastąpi po uiszczeniu indemnizacyi właścicielom. W ten sposób spełni się życzenie gorące, jakie żywiła córka arcyksięcia Rudolfa od czasu, gdy wyszła za mąż.

§ **Wybuch prochowni.** Z Hongkong telegrafują: W Kantonie nastąpił wielki wybuch prochowni. Około 21 osób zginęło, a do 100 zostało rannych. Piętnaście budynków jest zupełnie zniszczonych, zaś przeszło 100 uszkodzonych. Zburzona została między innemi historyczna pięciopiętrowa pagoda. Mur został zniszczony na przestrzeni 200 metrów.

Wybuch spowodowała, jak się zdaje, nieostrożność służbowego oficera, którego zwłoki znaleziono z fajką w ręce. Według ostatnich wiadomości liczba rannych ma wynosić kilkaset.

§ **Śmierć Poiriera.** Wybitny anatom i chirurg, profesor Poirier w Paryżu, umarł przedwczoraj na raka trzustki. Poirier leczył prezydenta gabinetu francuskiego, Waldecka-Rousseau, który umarł na tę samą chorobę. Przed kilku miesiącami zmarły powołał do życia zakład dla badania raka w Paryżu.

§ **Ograniczenie emigracyi w Grecyi.** W ostatnich czasach rozpoczęła się bardzo ożywiona emigracya Greków do Ameryki. W pierwszych tylko miesiącach br. przewiozły parowce „Austro-Americana" przeszło 5.000 emigrantów. Wobec tego, że ludność całej Grecyi wynosi mniej więcej $3^1/_2$ miliona, wzrost prądu emigracyjnego grozi wielką szkodą narodową. Wobec tego rząd grecki wydał rozporządzenia, mające na celu ograniczenie emigracyi. Na mocy tych rozporządzeń paszporty emigracyjne mogą otrzymać tylko mężczyźni, którzy ukończyli 16 rok życia, prócz tego wychodźcom wolno wyjeżdżać tylko z portów Patras i Pireus.

Zmarli.

Wilma z Głogowskich Stanisławowa hr. Reyowa, pani cnót wielkich, prawdziwa opiekunka ludu, po życiu pełnem cnót chrześcijańskich, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu, dnia 3 maja w Psarach. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 maja przedpołudniem. Rodzina, w myśl życzenia śp. zmarłej uprasza o mszę św. w Kochawinie zamiast wieńców na trumnę.

Czas odnowić przedpłatę
na miesiąc maj.

Z POZNANIA

— Z Kolonii donoszą, że ogółem 30 nauczycieli z okręgu rządowego düsseldorfskiego przeniesiono w Poznańskie. Przeniesienie ich nastąpiło z takim pośpiechem, że koszta podróży rząd przekazał im telegraficznie. W ciągu 3 dni nauczyciele wyłącznie katolicy ze swoich miejscowości rodzinnych zostali wyrwani i przeniesieni w Poznańskie, aby tworzyć nowe zastępy w walce przeciwko Polakom.

Z KIJOWA.

— Wskutek tego, że obecny poseł do Dumy z Kijowa, biskup Platon, został mianowany prawosławnym arcybiskupem dla Ameryki Północnej i mandat poselski składa, odbędą się w Kijowie wybory nowego posła.

— Dniepr pod Kijowem wystąpił z brzegów i w dzielnicy Podole zalał kilkaset niżej położonych mieszkań. Szkody ogromne.

Z całego świata.

Nowy Jork. Nieznaczny dotychczas strajk robotników portowych w N. Jorku i Brooklynie przybiera większe rozmiary. Dla zapobieżenia zaburzeniom skonsygnowano silne oddziały policyi. Liczba strajkujących w obu miastach wynosi 5000.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Wystawa Gwozdeckiego** wzbogaconą została kilkoma nowemi pracami w miejsce wysłanych do monachijskiej Secesyi, do której obesłania artysta został zaproszony.

* **Z wystawy weneckiej.** Ogólnem jest zdanie, że tegoroczna, międzynarodowa wystawa dzieł sztuki w Wenecyi zajmuje pod każdym względem pierwsze miejsce w szeregu tego rodzaju ekspozycyj, jakie urządzano w tem mieście. Obrazy i rzeźby rozmieszczono w 39 salach. Prócz Włochów mają osobne sale: Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Belgijczycy, Szwedzi, Norwegowie, Niemcy, Rosyanie itd. Żałować należy, że malarze polscy nie postarali się o osobną salę, i że nadzwyczaj słabo obesłali tę światową wystawę, która ma zapewnione powodzenie. W 2 salach działu austro-węgierskiego rozmieszczono w odrębnych grupach utwory artystów niemieckich, czeskich i węgierskich. Krytyka twierdzi, że do najcenniejszych dzieł w pierwszej sali należą: „Sieroty" Szujskiego i obrazy Saillera,

zaleca dr. Izydora Hołubowicza, adw. w Tarnopolu i jako jego zastępcę dr. Seweryna Daniłowicza, również adwokata w Tarnopolu; Russkaja Rada zaś włośc. Stefana Kulmatyckiego z Horodyszcza i na zastępcę jego ks. Aleks. Mironowicza z Berezowicy wielkiej.

Nr. 69. Trembowla, Mikulińce, Budzanów, Czortków, (okreg wiejski polsko-ruski 176.800 m., w tem 73.500 Polaków, 100.800 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę Jana Sochy, zast. prokuratora we Lwowie i na jego zastępcę Ludwika Nossa, burmistrza Czortkowa. Ludowcy zalecają kandydaturę Karola Wojewodę, prakt. fabryki tytoniu w Jagielnicy a na zastępcę jego włośc. Sytnika. Narodnyj Komitet popiera dr. Aleks Kolessę prof. uniw. we Lwowie a na jego zastępcę ks. Iwana Hordiewskiego, prob. w Szmańkowcach; Russkaja Rada zaś ks. Dyonizego Bilińskiego prob. z Zalesia a wójta Andrzeja Marczaka na jego zastępcę.

Nr. 70. Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce. Z powiatu sądowego husiatyńskiego wydzielono gminę Czarnokońce małe i włączono w okręg ruski Nr. 58. (Okręg wiej. polsko-ruski ma 182.300 mieszkańców, w tem 79.900 Polaków i 101.900 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę posła sejm. Eustachego Zagórskiego, marszałka pow. skałackiego. Jako zastępcy kandydują dr. Arnold Erlich adw., Bieniaski dyr. szkoły i Jan Solecki pocztmistrz z Husiatyna, Ludowcy popierają Tomasza Krzyworączkę ze Lwowa. Narodnyj Komitet zaleca Michała Petryckiego redaktora we Lwowie, a na jego zastępcę ks. Michała Czaczkowskiego, prob. w Tłustem; Russkaja Rada zaś sędziego ze Skałata Teodora Hissowskiego.

B) w których **termin wyboru** pierwszego naznaczono na dzień **17 maja 1907**.

dla ewentualnego drugiego wyboru, względnie wyboru ściślejszego na d. **24 maja**.

dla ewentualnego trzeciego wyboru, względnie ściślejszego na d. **31 maja**.

dla ewentualnego wyboru ściślejszego na dzień **7 czerwca** 1907.

Nr. 35. Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liszki (okręg wiej. polski 117.600 mieszkańców, w tem 116.800 Polaków).

Kandydatów 11. Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę dr. Wacława Damskiego, a na jego zastępcę Wojciecha Małochy, włośc. z Regulic, a na drugiego posła p. Stan. Olszewskiego, naczel. sądu w Chrzanowie, i jako jego zastępcę dr. Leszka Dziamę. Z ramienia centrum lud. kandydował ale cofnął się p. Białkowski, oficyał magistratu krakowskiego. Jako centrowcy na własną rękę: ks. Szponder z Krakowa, Stohandel z Białej, dr. Dański lekarz, dawniej w Jaworznie obecnie w Krakowie. Nadto jako skoncentrowany demokrata p. Stan. Bugajski, naczel. sądu w Liszkach, i p. Olas urzędnik gwarectwa w Sierszy. Ludowcy popierają Andrzeja Dobka, włośc. z Tenczyna, a na jego zastępcę Piotra Bartyzela włośc. z Chrzanowa Ogromną tę ilość kandydatów dopełniają: dr. Mahler z Wiednia, jako kandydat żydów chrzanowskich i towarzysz Kurowski, socyalista z Krakowa. Mówią że najlepsze szansze są po stronie księdza Szponda i Stohandla.

Nr. 36. Biała Oświęcim, Kęty, Andrychew (okręg wiej polski 106.300 mieszkańców, w tem 96.850 Polaków, reszta Niemcy).

Również obfitość kandydatów. Centrum ludowe zatwierdziło kandydatury: 1) ks. Stanisława Hanusiaka, prob. z Poręby wielkiej, a na jego zastępcę Michała Marka z Łodygowic, 2) rolnika-piekarza z Rybarzowic Ludwika Dobiję i na zastępcę Józefa Matusiaka z Hałcniowa. Nadto stawiane są kandydatury: Fran. Kramarczyka posła sejm. i Adolfa Ponińskiego dyr. szkoły roln. Kobiernicach, a także M. Janeczki prof. szkoły lasowej ze Lwowa; wszyscy trzej oświadczyli, że będą o tyle kandydować, o ile zatwierdzi ich Rada Narodowa. Oprócz tego ubiega się tu o mandat socyal. z Krakowa dr. Bernard Gross i jako jego zastępca Ign. Daszyński i ludowiec Jan Kubik i jako jego zastępca Ign. Daszyński, który na wypadek upadku w Krakowie, chce tą drogą dostać się do parlamentu.

Nr. 37. Wadowice, Zator, Kalwarya, Myślenice, Skawina (okręg wiej. polski 138.100 mieszk., w tem 137.600 Polaków).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę dr. Mikołaja Klakurki, adw. i burmistrza z Myślenic a na drugiego posła p. Marka Łuszczykiewicza, prezesa rady pow. wadowickiej. Ludowcy popierają Andrzeja Średniawskiego. Nadto stanie tu zapewne jeden z socyalistów.

Nr. 38. Maków, Jordanów, Sucha, Milówka, Żywiec. (Okręg wiej. polski 153.800 m., w tem 152.600 Polaków).

I tu nie brak kandydatów. Centrum ludowe zaleca: 1) Macieja Fijaka, włość. z Pietrzykowiec a na zastępcę Jana Sanetra z Zabłocia i 2) Józefa Stolaskiego, marszałka rady pow. jordanowskiej a na zastępcę naucz. Stan. Syca. Bardzo ruchliwą akcyę prowadzi na rzecz swojej kandydatury ludowiec aptekarz Szczepański. Jako nar. dem. kandyduje p Jaworski, b. prezydent sądu wadowickiego a obecnie radca w najwyż. Trybunale w Wiedniu. Nadto ma zamiary poselskie burmistrz w Suchej p. Pawłuszkiewicz. Mówią jeszcze o notar. p. Dolaisie.

Nr. 39. Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościeńko. (Okręg wiej. polski 147.600 m., w tem 145.200 Polaków 2400 Rusinów).

Zdają się mieć duże szanse: p. A. Żuk Skarszewski, właść Przyszowej, Ks. Rzeszudko i centrowiec Jan Piętka, naucz. z Czeremchowa. Narod. demokraci proponują sędziego p. Kostkiewicza, ludowcy p. Smitowskiego, a p. dr. Danieląk, który pilnie w minionej kadencyi raz na miesiąc jeździł do Wiednia po dyety. ubiega się o mandat na własną rękę, wyznając dla odmiany program skoncentrowanych demokratów. Radca sąd. p. Ptaś ma także zwolenników.

Nr. 40. Okolica Krakowa, Podgórze, Wieliczka, Dobczyce (okręg wiejski polski 134.400m., w tem 131.400 Polaków, 100 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę radcę sądu wyższ. w Krakowie p. dr. Franciszka Bujaka; jako jego zastępca staje ks. Zastawnik z Dobczyc O drugi mandat ubiegają się: ludowiec Wójcik, który ma znaczne poparcie w Krakowskiem, dalej włość. Ptak i p. Robert Stiller, obaj na własną rękę pod flagą centrum. Nadto staje kandydat socyalistyczny p. Klemensiewicz.

Nr. 41. Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz (okręg wiejski polski 138.000 m., w tem 137.600 Polaków).

Rada Narodowa zatwierdziła jako kandydatów na posłów 1) prof. uniw. dr. Antoniego Górskiego i 2) ks. Stanisława Stojałowskiego. Jako zastępca ks. Stojałowskiego kandyduje kolejomistrz Janoszek z Podłęża a jako zast. p. dr. Górskiego radca sąd. z Wiśnicza p. Hałatkiewicz lub Pilch. Nadto mówią o kandydaturze wikarego z Niepołomic ks. Batki, jako narod.-dem. a ludowcy całą siłą popierają kandydata notarj. Ruebenbauera.

Nr. 42. Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów Tuchów (okręg wiejski polski, 129.800 m., w tem 129.700 Polaków).

Centrum ludowe zaleca: 1) ks. Michała Żygulińskiego i 2) dr. Teofila Więcława, praw. z N. Sącza. W ostatnich dniach zgłoszono kandydaturę p. dr. Ernesta Habichta, adj. sąd. przy najw. trybunale w Wiedniu. Silną agitacyę szeży ludowiec b. poseł Olszewski, członek zarządu lwowskiego Banku parcelacyjnego a także b. ludowiec Włodek czyni o mandat zabiegi. Wybrani zostaną zapewne ks. Żyguliński, jako poseł większości i dr. Habicht, jako poseł mniejszości.

Nr. 54. Baligród, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Drohobycz, Łąka, bez gmin miejscowych okr. 53, dalej gminy miejcowe pow. sąd. Sambor: Torczynowce, Torhanowice i (Mrozowice. Okręg ten wiejski ruski ma 243.000 mieszkańców, w tem 32.600 Polaków i 205.800 Rusinów).

- Rada Narodowa zatwierdziła na posła mniejszości kandydaturę p. Jana Zarańskiego, radcy górniczego w Drohobyczu a na jego zastępcę p. Juljana Giżowskiego, radcę wyższ. sądu we Lwowie Na posła większości stawia Narodnyj Komitet ks. Iwana Janowskiego, prob. w Strzelbicach a na jego zastępcę Ant. Starucha, włość. z Bereźnicy; Russkaja Rada zaś dr. Józefa Kruszyńskiego kand. adw. z Przemyśla a na jego zastępcę dr. Juljana Siukałę adw. z Drohobycza. Socyaliści z całym zapałem agitują za Semenem Wittykiem.

Nr. 57. Stryj, Skole, Medenice, Żydaczów, Mikołajów, Bóbrka, Chodorów, Gliniany i gminy Starożanka Mała i Wielka, Kołodruby, Nowosiółki, Oparskie, Łowczyce, Podzwierzyniec, Powerchów, Manasterzec, Ryczychów, Terszaków, Tatarynów, (pow. sąd. Komarno) i Werbiż, Kahujów, Honiatycze (pow. sąd. Szczerzec). (Okręg wiej. ruski ma 259.300 m., w tem 33.000 Polaków, 211.300 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydata Fryderyka hr. Skarbka na posła z mniejszości i Kaz. Jankę, radcę sąd. z Glinian na jego zastępcę. Narodnyj Komitet stawia na oba mandaty swoich kandydatów a to na posła większości: dr. Eug. Oleśnickiego, adw. w Stryju a na jego zastępcę dr. Stan. Dniestrzańskiego, prof. uniw. we Lwowie; na posła mniejszości zaś Leona Lewickiego naczeln. sądu w Skolem a na jego zastępcę ks. Michała Baczyńskiego, prob. w Ropczycach. Russkaja Rada zaleca: ks. Wasyla Dawydiaka prob. ze Lwowa i na jego zastępcę dr. Włodz. Dudykiewicza, adw. w Kołomyji.

Nr. 58. Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki Tłuste, Horodenka, Śniatyn i Czarnokońce małe z pow. husiatyńskiego (nr. 69.) (Okręg wiejski ruski ma 267.200 m., w tem 58.400 Polakow i 206.900 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła p. Karola Mühlnera, wł. dóbr i starostę w Borszczowie na posła a p. Edm. Dzierżka, wiceprezesa rady Borszczowskiej na zastępcę. Narodnyj Komitet zaleca na posła większości dr. Teofila Okuniewskiego, adw. w Horodence a na jego zastępcę ks. Iwana Smolnego, prob. w Panowcach; na posła mniejszości: dr. Włodz. Ochrymowicza, adw. we Lwowie a na jego zastępcę Wasyla Stefanyka, pisarza gminnego w Stecowej.

Nr. 59. Obertyn, Stanisławów, Halicz, Tłumacz, Tyśmienica, Bohorodczany, Potok Złoty (okręg wiej. ruski 265.000 m., w tem 52.500 Polaków 206.000 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła p. Adolfa Cieńskiego na posła a p. Piotra Salawę, emer. komisarza skarbowego, na zastępcę. Narodnyj Komitet zaleca na posła większości dr. Eug. Lewickiego, kand. adw. w Stanisławowie a na jego zastępcę Stef. Tańczakowskiego, notarj. w Złotym Potoku; na posła mniejszości ks. Alojzego Oleśnickiego, prob. w Czortowcach a na jego zastępcę ks. Hieron. Barysza, prob. w Uhrynowie.

Nr. 60. Buczacz, Podhajce, Monasterzyska, Wiśniowczyk. Z pow. podhajeckiego wydzielono gminy Boków, Bożyków, Hnilcze, Sławentyn, Szumiany, Litwinów i włączono je w okręg ruski nr. 65. (Okręg wiej. polsko-ruski ma 164.300 m., w tem 64.000 Polaków, 100.300 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła ks. prałata Stan. Gromnickiego w Buczaczu na posła a p. Seweryna Zwolskiego, dyr. skarbowego w Brzeżanach, na zastępcę. Narodnyj Komitet zaleca Miecz. Budzynowskiego, radykała redaktora ze Lwowa a na jego zastępcę dr. Włodz. Zachajkiewicza, kand. adw. ze Lwowa; Russkaja Rada zaś: Onufrego Gecowa, prof. gimn. w Buczaczu a na zastępcę Józefa Były, gospod. w Burkanowie.

Nr. 61. Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Dynów, Bircza, Mościska, Dobromil. (Okręg wiej. polsko-ruski 239.200 m., w tem 91.600 Polaków, 144.200 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła posła sejmowego adw. dr. Władysława Czaykowskiego, marszałka przemyskiego na posła, a ks. prof. dr. Jana Łabudę na zastępcę. Poseł Stapiński, wódz ludowców, oprócz Sanoka i Krosna, również tu rozwija silną agitacyę za swoją kandydaturą. Narodnyj komitet zaleca Grzegorza Ceglińskiego, dyr. gimn. przemyskiego, a na jego zastępcę Zachara Skwarkę, dyr. narodnego domu w Mościskach; Russkaja Rada zaś: star. radcę skarb. Julj. Nestorowicza z Przemyśla, a na jego zastępcę Eljasza Batyckiego, włość. z Bolestraszyc.

Nr. 62. Rawa ruska, Uhnów, Niemirów, Bełz, Żółkiew, Kulików, Janów, Jaworów, Krakowiec. (Okręg wiej. rusko-polski 273.000 m., w tem 49.300 Polaków, 213.600 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła Jana Duczymińskiego, wojta z Woli wąsockiej, a na jego zastępcę p. Tadeusza Rybickiego, naczel. sądu w Janowie. Mówiono także o kandydaturach p. dr. Aleks. Hibla, adw. w Janowie i Franciszka Lindnera, naucz. szkoły wydz., którzy wobec zatwierdzenia Rady Narodowej p. Duczymińskiego, zaraz cofnęli się. Narodnyj komitet zaleca dr. Stan. Dniestrzańskiego, prof. uniw. we Lwowie, a na zastępcę ks. Iwana Kipriana, prob. w Niemirowie; Russkaja Rada zaś: dr. Michała Korola, adw. w Żółkwi posła na sejm, a na jego zastępcę ks. Jana Hołowkę z Jażowa nowego.

Nr. 64. Okolica Lwów, Winniki, Szczerzec, Gródek bez gmin miejskich Nr. 57. (Okręg wiej. polsko-ruski ma 160.000. m., w tem 70.500 Polaków, 81.000 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę p. Dawida Abrahamowicza, prezesa sejmowego Koła polskiego, a na jego zastępcę włośc. Antoniego Maślankę z Zubrzy. Na własną rękę ubiega się o mandat p. Ernerst Breiter, b. poseł. Ludowcy zalecają: Stan. Baranowskiego, a na zastępcę Józefa Sałamaczyńskiego. Narodnyj komitet popiera ks. Józefa Folisa, prob. w Skniłowie, a na jego zastępcę dr. Longina Ozarkiewicz, adw. w Gródku Russkaja Rada: radcę sąd. Konst. Pawlikowa z Winnik, a na zastępcę Teod. Maksymowicza, włośc. z Rzeczyczan.

Nr. 65. Sokal, Radziechów, Mosty Wielkie, Brody, Założce, Łopatyn, Zborów i gminy z pow. zbaraskiego, oleskiego i nowosielskiego (nr 63 i 67: Roznoszyńce, Krasnosielce, Lubianki Niższe i Wyższe, Konty, Juśkowce, Hnilice Małe i Wielkie, N. Sioło, Terpiłówka, Suchowce, Szelpaki, Koszlaki, Toki i Palczyńce. (Okręg wiej. rusko-polski ma 279.000 mieszkańców, w tem 60.400 Polaków i 214.700 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła p. Władysł. Gniewosza, b. posła, wł. dóbr Konty, a na zastępcę p. Maryana Krausa, sędziego w Sokalu. Narodnyj komitet zaleca: dr. Eug. Petruszewicza (radykała), adw. w Skolem, a na zastępcę dr. Michała Olejnika, lekarza w Kamionce strum.; Russkaja Rada zaś: dr. Dmitra Markowa ze Lwowa, a na jego zastępcę włośc. Teodora Procyka z Prysowiec. Nadto kandyduje syon. Löbl Taubes, redaktor.

Nr. 66. Brzeżany, Rohatyn, Bursztyn, Bołszowce, Żurawno, Bolechów i gminy z powiatu podhajeckiego (nr. 60) i przemyślańskiego (nr. 70). (Okręg wiej. ruski ma 199.000 mieszkańców, w tem 30.700 Polaków i 162.900 Rusinów).

Kandyduje tu z Polaków jedynie p. Maryan Bobrowski, sędzia z Kozowy Rada Narodowa nie ogłosiła dotychczas zatwierdzenia tej kandydatury.

Narodnyj komitet zaleca: dr. Konst. Lewickiego, adw. we Lwowie, a na jego zastępcę ks. Andrzeja Peleńskiego, prob. w Knihiniczach; Russkaja Rada zaś: dr. Włodz. Dudykiewicza, adw. z Kołomyi, a na jego zastępcę Prokopa Grendzioła, gosp z Mielniczy. Na własną rękę nadto ubiega się o mandat T. Staruch, o którym „Diło" pisze, że „jest demagogiem i wojuje pustemi frazesami".

C) Kandydaci w okręgach miejskich jednomandatowych,

w których naznaczono **termin dla wyboru** na dzień **17. maja** 1907,

dla ewentualnego **ściślejszego** termin na dzień **24. maja 1907.**

Miasto Lwów wybiera w 7 okręgach po jednym pośle:

Nr. 1. Pierwszy okręg stanowi: Część dzielnicy V. (Śródmieście) i dzielnicy IV. (Łyczakowskiej) w następujących granicach: Dzielnica III., plac Gołuchowskich, ulica Hetmańska, plac św. Ducha, ulica Teatralna, plac Kapituły, Rynek, ulica Ruska, Podwale, ulica Czarnieckiego, Łyczakowska, Paulinów, Piaskowa, Leśna, a ztąd w prostej linii, aż do kościoła św. Wojciecha, Teatyńska do drogi Kiselki.

Jako kandydaci występują: dr. Godzimir Małachowski, b. prezydent m. Lwowa (demokr.), Karol d' Abancourt, radca wyż. sądu krajow. (centr. katol.), Bronisław Laskownicki (skonc. dem.), Schnegel (soc.), dr. Ozarkiewicz, kandydat demonstracyjny ukraiński, którego kandydatura stawianą jest we wszystkich siedmiu okręgach m. Lwowa dla obliczenia głosów ruskich.

Nr. 2. Część dzielnicy V. (Śródmieście) i dzielnicy II. (Krakowskie) w następujących granicach: 1. okręg wyborczy, Podwale, ulica Wałowa, Halicka, Sobieskiego, plac Maryacki, ulica Kopernika, Leona Sapiehy, Grodecka, Kazimierzowska, Kołłątaja, plac Smolki, ulica Jagiellońska i plac św. Ducha.

Jako kandydaci stają: dr. Wł. Stesłowicz, sekretarz Izby handl. (nar. dem.), dyr. Lityński (dem), dyr. Solecki (lud) Szeremeta, komisarz dzielnicowy (centr. kat.), Breiter (radykał), Starzecki (soc.), Ozarkiewicz (ukrainiec).

Nr. 3. Część dzielnicy II. i III. (Krakowskie, Żółkiewskie) na południe odgraniczona 1 i 2 okręgiem wyborczym, ul. Janowską, Kleparowską, Inwalidów, torem c. k. kolei państwowej (b. kolei Karola Ludwika), ul. Kąpielną i drogą Kiselki, jakoteż dzielnica IV.

Jako kandydaci stają: Horowitz (konser.), Braude (syon.), Diamand (soc.), Jagiełło (centr. katol.).

Nr. 4. Reszta dzielnicy V. (Śródmieście) następnie część dzielnicy I., IV. (Halickie, Łyczakowskie), odgraniczona 1 i 2 okręgiem wyborczym, placem Maryackim, ulicą Akademicką, Fredry, Batorego, Kochanowskiego, św. Piotra i Łyczakowska.

Kandydaci: Dr. St. Głąbiński, profesor uniwersyt., b poseł (nar. dem.), K. Janowicz, prezes Tow. szynkarskiego (na własną rękę), Gorecki (soc.), Ozarkiewicz (ukrainiec).

Nr. 5. Część dzielnicy I. (Halickie) w następujących granicach: 2 i 4 okręg wyborczy, ul. Ossolińskich, Kalecza Gołębia, Mochnackiego, Supińskiego, Pełczyńska, Stryjska, granica gminy, droga Sichowska, Zielona, Szewczenki, Kołłątaja nowskiego.

Kandydaci dr. Szyszyłowicz, radca Wydz. kraj. (centr. kat.,) dyr. gimn. Tomaszewski (nar. dem.,) dr. Dwernicki, adw. (demokr.) dr. Obmiński, adw. (na własną rękę), Lisiewicz (socj.), Ozarkiewicz (ukrainiec).

Nr. 6. Część dzielnicy I. (Halickie) odgraniczona 5 i 2 okręgiem wyborczym, ulicą Leona Sapiehy, Polną, Kulparkowską i granicą gminy.

Kandydaci: dr. Buzek (nar. dem.,) dr Kallenbach, prof. uniw. (centr. kat.), Jaegerman, b. prof. politechniki (na własną rękę), Hausner (socj.) i dr. Ozarkiewicz.

Nr. 7. Reszta dzielnic I., II., III. i IV. odgraniczona okręgami wyborczymi 2, 3, 4, 5 i 6 i granicą gminy.

Kandydaci: Maresch, urzęd. kolejowy, Budec, (wódz lwowskich socj.) Wymieniają nadto urzęd. kolej. Makusza i Jakubczyńskiego (centr. kat.).

Miasto Kraków wybiera w pięciu okręgach po jednym pośle. Skutkiem kompromisu partji mieszczańkiej kons. z demokratami, narodowi kandydaci stają jedynie po jednym w każdym okręgu — inni się cofnęli.

Nr. 8. Dzielnica I. i II. (Śródmieście, Wawel).

Kandydują: Poseł sejmowy dr. Walenty Staniszewski (kons.) (Notarj. p. Klemensiewicz, dem. cofnął dla karności swoją kandydaturę).

Nr. 9. Dzielnica III., VII., (Nowy Świat i Stradom) z IV. dzielnicy (Piasek) część granicząca z dzielnicą III. do ul. Karmelickiej.

Kandyduje prof. Tadeusz Sikorski (demokr.)

Nr. 10 Reszta dzielnicy IV. (Piasek) i dzielnica V. (Kleparz).

Kandyduje: p. Edmund Zieleniewski (kon.) (Pp. dr. Maryan Starzewski i p. Kosobudzki cofnęli swoje kandydatury).

Nr. 11. Dzielnica IV. (Wesoła).

Stają: Radca szkolny Ignacy Petelenz (demokr.) i wódz socjalistów pol. Ignacy Daszyński.

Nr. 12. Dzielnica VIII. (Kazimierz).

Stają: Drugi wiceprezydent m Krakowa p. Sare i socjalista dr. A Gross.

Nr. 13. Przemyśl (46.000 mieszkańców, w tem 35.000 Polaków, 6.700 Rusinów).

Stają: Wiceprezyd. sądu Hugo Królikowski, b. poseł i socjalista H Liebermann

Nr. 14. Stanisławów (30.600 mieszkańców, w tem 23.300 Polaków, 4.100 Rusinów).

Dotychczas kandydatura przez komitet miejski nie ustalona: Mandat dostanie się prawdopodobnie w ręce żyda. Jako kandydatów wymieniają dr. Fischlera, Edmunda Raucha i dr. Berghoffa Nadto kandyduje syonista dr. Markus Braude a dr. Maks. Seinfeld jako socj.

Z katolików ubiega się o mandat b. poseł inż. Paweł Stwiertnia (dem. skonc.)

Nr. 19. Bochnia, Wieliczka, Podgórze (33 900 mieszkańców, w tem 33.200 Polaków.)

Kandyduje: minister skarbu dr. Witold Korytowski a przeciw niemu staje socjal. Bobrowski.

Nr. 27. Drohobycz, Turka, Bolechów, Skole (33.700 mieszkańców, w tem 13.600 Polaków, 9.000 Rusinów).

Rada Narod. zatwierdziła kandydaturę posła sejm. dr. Nathana Loewensteina, adw. ze Lwowa. Imieniem socjalistów występuje Samuel Haecker, redaktor „Naprzodu". Narodnyj komitet zatwierdził dr. Jarosława Oleśnickiego, adw. w Drohobyczu.

Nr. 32. Buczacz, Śniatyn, Zaleszczyki, Borszczów, Tłumacz i gminy wiejskie: Cygany, Tarnawica polna i Bohorodyczyn (45.000 mieszkańców, w tem 26.700 Polaków, 12.600 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę b. posła p. Stefana Moysę-Rosochackiego, marszałka śniatyńskiego. Przeciw niemu występują w poszczególnych miejscowościach jedynie kandydaci lokalni, nie mający większych szans wyboru.

D) Kandydaci w okręgach miejskich jednomandatowych

w których naznaczono **termin dla wyboru** na dzień **23. maja 1907** a dla ewentualnego **ściślejszego** termin na dzień **31. maja.**

Nr. 15. Tarnopol (30.000 mieszkańców, w tem 18.800 Polaków, 7.900 Rusinów).

Okręg ten jest przeznaczony dla żyda. Dotychczas kandydatura nie ustalona. Najwięcej ma miec szans p. Gall.

Rusini popierają miejscowego proboszcza ks. W. Hromnickiego.

Imieniem sjonistów staje p. Adolf Stand.

Nr. 16. Tarnów (31 200 mieszkańców, w tem 30.500 Polaków).

Stają jako kandydaci: dr. Roger br. Battaglia b. poseł, (nar. dem.) p. Ciałkosz (skonc. dem.) dr. Drobner (socj.) i radca sądu dr. Salomon Merz pod hasłem niewstąpienia do Koła.

Nr. 17. Kołomyja (34.000 mieszkańców, w tem 16 500 Polaków, 7 400 Rusinów).

Okręg ten przeznaczony dla żyda. Staje jako kandydat dr. Henryk Kolischer, b. poseł, właśc. fabryki papieru w Gródku. Imieniem socjalistów kandyduje dr. Schorr a imieniem narod. żydów dr. Thorn

Nr. 18. Biała, Żywiec, Kenty, Andrychów, Wadowice (28.000 mieszkańców, w tem 21.800 P.)

Kandydują: dr. Łazarski, burmistrz z Wadowic, dr. Wilhelm Binder adw. z Wiednia, b. poseł, i imieniem centrum lud. Baltazar Bogucki, przemysłowiec z Żywca.

Nr. 20. Nowy Sącz, Stary Sącz, Nowy Targ (29 700 mieszkańców, w tem 29.500 Polaków).

Rada Nar. zatwierdziła radcę szkolnego ze Lwowa dr. Ludomiła Germana (dem. nar.) Jako demokr. skonc kandyduje prezydent sądu p. Kostka a jako ludowiec notarjusz Obmiński.

Nr. 21. Rzeszów, Ropczyce, Sędziszów (25.900 mieszkańców, w tem 34.800 Polaków, 200 R). Komitet miejski nie powziął jeszcze decyzyi. Prawdopodobnie kandydować będzie dr. Leon Biliński, gubernator Banku austr.-węg., b. minister skarbu. Wobec tego zapewne cofniętą zostanie stawiana kandydatura dr. Hofmokla z Wiednia. Kandydat lokalny inżynier Karaś, jeśli utrzyma swoją kandydaturę, może zyskać jedynie te głosy kolejarzy, któreby padły na kandydata socyalistycznego.

Nr. 22. Jarosław, Łańcut, Przeworsk (29.800 mieszkańców, w tem 25.300 Polakow, 1.400 R). Kandyduje burmistrz dr. Dietzius. Ze strony socyal. tow. K. Peller.

Publiczne zgromadzenie z 21. kwietnia rozbili socyaliści, nie pozwalając dojść do głosu ani dr. Dietziusowi, ani insp. kolejow. Kwiatkowskiemu a wysłuchali jedynie Pellara i nie zagłuszyli p. Torońskiego, który przemawiał w duchu radykalno socyalistycznym.

Nr. 23. Mielec, Kolbuszowa, Sokołów Tarnobrzeg, Leżajsk, Rozwadów, Rudnik (32.100 mieszkańców, w tem 31 900 Polaków).

Kandyduje dr. Michał Bobrzyński, były wiceprezydent Rady szkol. kraj., a w ostatniej kadencyi poselskiej wiceprezes Koła polskiego. Przeciw niemu wysuwaną jest kandydatura, adw. dr. Józefa Jezierskiego (demokr.)

Nr. 24. Jasło, Gorlice, Grybów, Biecz Strzyżów, Frysztat, Pilzno, Dębica (28.600 mieszkańców, w tem 27.200 Polaków, 200 R).

Rada Narod uchwaliła kandydaturę ks. Leona Pastora, posła centr. ludowego. Przeciw niemu wysunięto kandydaturę p. Stan Dimhina, sekretarza sądu w Dębicy.

25. Krosno, Korczyna, Sanok, Dobromil, Stary Sambor (24.100 mieszkańców, w tem 19.500 Polaków, 2.700 Rusinów).

Rada Narod. zatwierdziła kandydaturę p. Wincentego Jabłońskiego radcy sądow. z Krosna i b. posła.

Nr. 26. Sambor, Gródek (28.800 mieszkańców, w tem 21.800 Polaków, 5.600 R.).

Kandydaduje minister dla Galicyi Wojciech hr. Dzieduszycki. Przeciw niemu wysuwane są mniej znaczące kandydatury lokalne.

Nr. 28. Stryj, Kałusz (30.800 mieszkańców, w tem 23.000 Polaków, 7.000 R).

Komitet miejski stryjski uchwalił z razu większością głosów kandydaturę dr. Gustawa Roszkowskiego, następnie uchwałę tę zreasumował i zgodnie wraz z komitetem kałuskim postanowił pod warunkiem uznania solidarności Koła pol. kandydaturę dr. Tobiasza Aszkenazego, adw. ze Lwowa. Jako kandydat socyalistyczny występuje urzędnik ministerstwa kolejowego inż. Jędrzej Moraczewski.

Nr. 29. Brzeżany, Rohatyn, Podkamień, Chodorów, Brzozdowce, i gminy wiejskie: Baranówka, Demnia, Hucisko, Kuropatniki, Podwysokie, Rohaczyn miasto, Wulka (31.000 mieszkańców, w tem 22.800 Polaków, 8.100 R).

Rada narodowa zatwierdziła kandydaturę b. wiceprezesa Koła pol. dr. Władysława Dulęby, adw. ze Lwowa. Przeciw niemu ludowcy popierają Jana Bozera, radcę sądu w Brzeżanach. Kandyduje nadto socyalista ruski Mikołaj Hankiewicz i syonista rabin Rapaport.

Nr. 30. Żółkiew, Rawa ruska, Sokal, Krystynopol, Tartaków, Bełz, Waręż, Wielkie Oczy (41 300 mieszkańców, w tem 34.700 Polaków, 6.000 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę b. posła dr. Stanisława Starzyńskiego, prof. uniw. we Lwowie. Radca skarbowy Wolerner cofnął swoją kandydaturę. Narodnyj komitet popiera dr. Włodz. Zahajkiewicza, kand. adwok. ze Lwowa.

Nr. 31. Brody, Zborów, Jezierna (27.500 mieszkańców, w tem 12.500 Polaków, 6.300 R.

Mandat ten przeznaczony dla żyda. Kandydatura nieustalona. Zabiegi czynią: radca skarb. dr. Szymon Wolerner ze Lwowa, Maurycy Rosenstock ze Skałatu, adw. dr. Landesberger z Tarnopola itd. Silnym kontrkandydatem będzie przewódzca syonistów lwowskich Adolf Stand.

Nr. 33. Złoczów, Radziechów, Łopatyn, Załośce, Podkamień i gminy wiejskie: Gontowa, Huta pieniacka, Majdan pieniacki, Maleniska, Palikrowy Pańkowce, Reniów, Trościaniec wielki, Ruda brodzka i Hucisko brodzkie (37.500 mieszkańców, w tem 25.100 Polaków, 12.000 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła b. posła dr. med. Józefa Golda (dem. nar.).

Nr. 34. Bóbrka, Żydaczów, Rozdół, Bursztyn, Bołszowce i gminy wiejskie: Ludwikówka, Słobodka kąkolnicka, Wiszniów, Zagórze kąkolnickie, Żurów, Hucisko, Stare Sioło, Ruda, Hanaczów, Hanaczówka, Wołczków-Chorostków, Jeziorko, Kończaki stare, Maryampol wieś (37.100 mieszkańców, w tem 27.100 Polaków, 9.500 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła prezesa Koła polskiego p. Dawida Abrahamowicza. Przeciw niemu, podobnie jak w okręgu wiejskim lwowskim, kandyduje radykał Ernest Breiter.

Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. — Redaktor naczelny Dr. Aleksander Vogel.

Z drukarni i litografii Pillera, Neumana i Sp.

GALICYA PRZED WYBORAMI.

Kraj nasz stoi w przededniu doniosłej akcyi politycznej. D. 14 maja odbędą się w całej Austryi — z wyjątkiem Galicyi i Dalmacyi — głowne wybory do parlamentu a ściślejsza 23. maja.

W kraju naszym naznaczone są na dzień 14. maja wybory w 9 okręgach wiejskich czysto polskich, w 7 okręgach polsko-ruskich i w 2 okręgach ruskich. Dla ewentualnego w tych okręgach drugiego wyboru, względnie ściślejszego jest naznaczony dzień 21. maja a dla trzeciego, względnie ściślejszego d. 28. maja i wreszcie dla ewentualnego wyboru ściślejszego 4. czerwca. Dla 18 reszty wiejskich okręgów wyborczych wyznaczony jest pierwszy termin wyboru na dzień 17. maja, dla ewentualnego drugiego wyboru d. 24 maja, ewentualnego trzeciego 31 maja a ściślejszego 7 czerwca. W miastach Lwowie i Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie, Bochni, Drohobyczu i Buczaczu wybór odbędzie się 17 maja ewentualnie ściślejszy 24 maja; w innych zaś miejskich okręgach 23 maja, ewentualnie ściślejszy 31. maja.

Chcąc czytelników naszych obznajomić ze stanem obecnej akcyi wyborczej, odbywającej się po raz pierwszy na podstawie powszechnego prawa głosowania, podajemy poniżej wedle terminów, w których odbyć się mają u nas wybory, spis okręgów kandydatów, zatwierdzonych przez Radę narodową jako też komitety partyjne, a także przez oba ruskie komitety wyborcze ukraiński „Narodnyj Komit t“ i staroruska „Russkaja Rada“. Zaznaczamy, że informacye i uwagi tu pomieszczone, nie pochodzą ani od Rady narodowej ani od żadnego Komitetu partyjnego a są zestawione wyłącznie przez redakcyę „Gaz. Narod“. na podstawie ogłoszeń czynionycd przez komitety wyborcze i na podstawie informacyj zasięgniętych w poszczególnych okręgach wyborczych.

Zarazem podajemy ogólne uwagi dotyczące ilości posłów i główne przepisy ustawowe o sposobie wyboru.

Ilość posłów.

Według nowej ordynacyi wyborczej Galicya wybiera 106 posłów do parlamentu, a mianowicie 34 z miast i 72 z okręgów wiejskich. Okręgi miejskie uważać można za polskie, choć w wielu miastach wybrani będą żydzi, wobec czego polski charakter miast tych zależeć będzie od tego, o ile wybrani posłowie żydowscy wstąpią do solidarnego Koła polskiego. Wszyscy żydzi zgodnie, z wyjątkiem socyalistów i syonistów, oświadczają się za solidarnością Koła. Jest wszelka nadzieja, że ani dr. Gross z Krakowa ani Diamand ze Lwowa, kandydujący imieniem socyalistów nie zostaną wybrani a i w Brodach nie zdaje się grozić wybór syonisty. Obliczają, że posłów żydów z Galicyi będzie w parlamencie 9.

Wybory w okręgach wiejskich są dość skomplikowane. Każdy okręg wiejski wybiera nie jednego posła, lecz dwóch, nadto dla każdego z posłów wybiera się jeszcze jego zastępcę (na wypadek śmierci lub złożenia mandatu). W ten sposób chciano zapewnić przedstawicielstwo mniejszościom. Pod względem narodowym ma to znaczenie w Galicyi wschodniej, gdzie ludność polska rozsiana jest wśród ruskiej, i przy zwykłym podziale na jednomandatowe okręgi mogłaby nie mieć żadnego przedstawiciela, mimo że stanowi około $^1/_3$ ogółu mieszkańców. W okręgach pod względem narodowym jednolitych system dwumandatowy zapewnia przedstawicielstwo także mniejszościom partyjnym. Za wybranych posłami w każdym okręgu uważani będą dwaj kandydaci, z których jeden otrzyma więcej niż połowę głosów, drugi zaś więcej niż jedną czwartą część głosów.

Z 72 okręgów wiejskich 17 (czyli 34 mandatów) przypada na okolice czysto polskie, w których inne narodowości albo wcale nie są reprezentowane, albo stanowią jedynie nikłą część ludności. Następnie 10 okręgów (20 mandatów) przypada na okolice ruskie, w których jednak Polacy stanowią po nad czwartą część ludności, mogą więc liczyć na uzyskanie jednego mandatu w każdym okręgu. Wreszcie 9 okręgów (18 mandatów) przypada na okolice, w których ludność polska przedstawia bardzo małą cząstkę mieszkańców a przeważają Rusini i są to tak zwane okręgi ruskie.

Z ogólnej liczby 106 posłów z Galicyi powinnoby tedy, statystycznie rzecz traktując, być 78 Polaków a 28 Rusinów. Jaki wynik będzie faktyczny, trudno dziś przewidzieć. W 10 okręgach bowiem polsko-ruskich (20 mandatów) Rusini usiłują wybrać nie tylko Rusina posłem większości ale i Rusina posłem mniejszości a nawet tak dalece idą, że w okręgu czysto polskim Gorlice, gdzie ludność ruska nie dosięga 20 procent, stawiają swego kandydata. Skutkiem tego również też Rada Narodowa stawia swoich kandydatów i w niektórych okręgach czysto ruskich.

Niektóre przepisy z ordynacyi wyborczej.

§. 5. Prawo wyborcze może być wykonane tylko osobiście (§. 5.)

§. 15. Dla przeprowadzenia wyboru posłów należy wyborcom wydawać wraz z kartami legitymacyjnemi karty głosowania, które zaopatrzone być muszą pieczęcią urzędową państwowej władzy politycznej wskazanej w §. 14 ustęp 1, albo też wystawiającej karty legitymacyjne władzy gminnej (§ 14 ustęp 3), nadto zaś uwagą, że każda inna przez władze niewydana karta głosowania będzie uważana za nieważną. (Wnioskują stąd jako też z przepisu §. 25, że kartka n a l e p i o n a z nazwiskiem kandydata na karcie do głosowania powinna być uznana za n i e w a ż n ą. Jedynie bowiem na samej karcie, jako dokumencie publicznym, wypisane lub drukiem wyciśnięte powinno być nazwisko kandydata na posła i w okręgach dwumandatowych jako zastępcy).

W miejsce zagubionych lub niezdatnych do użycia kart głosowania winna władza powołana do wystawiania pierwotnych kart, lub też w dniu wyboru komisarz wyborczy wydać na żądanie uprawnionych do wyboru inne karty głosowania.

Komisarz wyborczy wydaje także kartki głosowania potrzebne do przedsiębrania ściślejszych wyborów.

Termin i czas trwania oddawania głosów należy oznaczyć w taki sposób, by wykonanie prawa wyborczego było wyborcom ile możności zapewnione.

§. 21. Rozstrzygnięcie co do dopuszczenia do głosowania, lub co do ważności oddanych głosów, przysłuża komisyi wyborczej tylko wtedy: a) jeżeli przy oddawaniu głosów zajdą wątpliwości co do tożsamości wyborcy, b) jeśli wyłoni się kwestya co do ważności lub nieważności niektórych oddanych głosów, lub c) jeśli przeciwko uprawnieniu wyborczemu osoby wciągniętej do list wyborczych podniesione zostaną w ciągu czynności wyborczej zarzuty.

Zarzut w duchu ustępów *a*) i *c*) podniesiony być może nietylko przez komisarza wyborczego i przez członków komisyi wyborczej, lecz także przez wyborców, przez tych ostatnich zaś ustnie lub pisemnie i to tylko póty, póki osoba, której uprawnienie wyborcze zostało zakwestyonowane, nie oddała głosu, a w wypadku pod *c*) wymienionym tylko o tyle, o ile podniesiono twierdzenie, iż odnośna osoba od czasu ustalenia listy wyborczej utraciła uprawnienie do wyboru z przyczyn wyłuszczonych w §. 4. Rozstrzygnięcie komisyi wyborczej zapaść musi w każdym poszczególnym wypadku przed dalszym ciągiem aktu wyborczego. Rekurs przeciwko takiemu rozstrzygnięciu jest niedopuszczalny.

§. 24. Tylko zaopatrzeni w kartę legitymacyjną wyborcy mają celem oddania głosów wstęp do lokalu wyborczego; po oddaniu głosów winni natychmiast opuścić lokal wyborczy. O ile to dla niezamąconego przeprowadzenia wyborów okaże się potrzebnem, należy wyborców tylko p o j e d y n c z o wpuszczać do lokalu wyborczego. Zarządzenie takie wydać może polityczna władza powiatowa, lub komisarz wyborczy.

Do obecności przy akcie wyborczym należy na życzenie stron, ubiegających się o wybór, przypuścić dwóch do pięciu — w większych miastach do dziesięciu — mężów zaufania z pośród uprawnionych do wyboru. Mają oni prawo być przy akcie wyborczym aż do ogłoszenia wyniku obliczenia głosów. Tych mężów zaufania przed wyborem, strony ubiegające się o wybór wymienią politycznej władzy powiatowej, która oznacza odpowiednią liczbę z pośród proponowanych, uwzględniając o ile możności wszystkie strony ubiegające się o wybór. Mężowie zaufania mają być jedynie świadkami czynności wyborczej i oprócz możności podnoszenia zarzutów, przysługującej wyborcom wedlo § 21 *lit. a* i *c*, nie przysługa im żaden inny wpływ na tok czynności wyborczej.

Podczas czynności wyborczej z a k a z a n e są przemowy do wyborców, jakoteż wszelkie inne s p o s o b y a g i t a c y i w y b o r c z e j, tak w lokalu wyborczym, jak w budynku, w którym znajduje się ów lokal a niemniej w bliższem otoczeniu budynku w obrębie, który oznacza polityczna władza powiatowa. Należy postarać się o to, by ruch wyborców do i z lokalu wyborczego mógł odbywać się bez przeszkód.

§ 33. Jeżeli ciało wyborcze wybiera tylko jednego posła (w Galicyi w okręgach miejskich) to należy uważać tego za wybranego, który otrzymał więcej niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów.

Jeżeli nie uzyskano absolutnej większości głosów, przystępuje się do ściślejszego wyboru (§ 35).

§. 34. Jeżeli jedno i to samo ciało wyborcze wybiera równocześnie d w ó c h p o s ł ó w (w Galicyi we wszystkich okręgach wiejskich), to należy przedewszystkiem tego uważać za wybranego, który otrzymał więcej niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów. Obok wybranego absolutną większością głosów, należy uważać tego jako drugiego wybranego, który otrzymał więcej, niż $^1/_4$ część oddanych ważnych głosów.

Jeżeli przy p i e r w s z y m wyborze nie uzyskał nikt absolutnej większości głosów, należy przystąpić do p o w t ó r n e g o wyboru. Jeżeli także przy tym wyborze nikt nie uzyskał absolutnej większości głosów, to należy przystąpić do ściślejszego wyboru (§ 35).

Jeżeli przy pierwszym albo drugim wyborze, wprawdzie jeden z wybrać się mających uzyskał absolutną większość głosów, jednak pozostałe głosy rozstrzelone są na dwie lub więcej osób w ten sposób, że żadna z nich nie ma za sobą więcej niż $^1/_4$ część oddanych głosów, wówczas należy odnośnie do drugiego wybrać się mającego przystąpić do wyboru ś c i ś l e j s z e g o (§ 35). Jeżeli przy pierwszym lub drugim wyborze w ogólności tylko na jedną osobę oddano głosy, albo, jeżeli oddane dla drugiego mandatu głosy skupiły się na jedną osobę, nie dosięgają jednak razem wymaganej do wyboru liczby głosów, wówczas dla wyboru drugiego posła należy przystąpić do nowego wyboru w myśl § 33.

§ 35. Jeżeli idzie o wybór jednego posła, to wyborcy winni ogran czyć się przy ściślejszym wyborze na te dwie osoby, które otrzymały względnie największą liczbę głosów przy poprzednim wyborze — w wypadku zaś przewidzianym w § 34, ustęp ostatni, względnie najwięcej głosów po tym, który otrzymał potrzebną liczbę głosów.

Jeżeli w ściślejszym wyborze wybrani być mają dwaj posłowie, to ściślejszy wybór rozgrywa się pomiędzy temi trzema osobami, które miały za sobą przy ostatnim wyborze względnie największą liczbę głosów, przyczem za wybrane poczytać należy te dwie osoby, na które przypada względna największa liczba głosów.

Przy równości głosów rozstrzyga o tem kto ma przejść do ściślejszego wyboru los, który wyciągnie przewodniczący komisyi wyborczej.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na osobę do wyboru niewciągniętą, należy uważać za nieważny.

Jeżeli przy wyborze ściślejszym równo rozdzielą się wszystkie oddane ważne głosy pomiędzy wciągnięte do wyboru osoby, to o tem kto z nich uznanym ma być za wybranego rozstrzyga los, który wyciągnie przewodniczący komisyi wyborczej,

§ 36. Jeśli jedno i to samo ciało wyborcze wybiera równocześnie dwóch posłów (w Galicyi w okręgach wiejskich), to zarazem za pomocą tych samych kart głosowania wybiera się także zastępców, a mianowicie w ten sposób, że każdy wyborca na swej karcie głosowania, oprócz nazwiska tej osoby, którą wybiera posłem, wpisać ma w drugiej rubryce karty głosowania nazwisko drugiej osoby, którą wybiera zastępcą. (W okręgach tedy dwumandatowych tj. w okręgach wiejskich w Galicyi, głosuje się na j e d n e g o tylko posła i jego zastępcę). Wybór zastępcy dokonywa się w tym samym wyborze, w którym wybrany zostaje odnośny poseł.

Przy wyborze zastępcy należy liczyć tylko te głosy, które znajdują się na ważnych kartach głosowania, odanych na w y b r a n e g o posła. Za wybranego zastępcę należy uważać tę osobę, która wedle tego otrzymała względnie najwięcej głosów. Jeśli przy rozstrzygającym wyborze otrzymają dwie lub więcej osób równą liczbę głosów, rozstrzyga pomiędzy niemi los kogo uważać należy za wybranego.

Zastępca wstępuje do Izby posłów w takim wypadku, jeśli zawakuje mandat tego posła, do zastępstwa którego został wybranym. W razie jednak, gdy zawakują równocześnie oba mandaty poselskie okręgu wyborczego, należy wdrożyć co do obu nowy wybór.

Jeżeli zastępca straci wybieralność, umrze lub zrezygnuje ze swych funkcyj jako zastępca, to w razie opróżnienia się odnośnego mandatu na posła, nie należy obsadzać go, aż do czasu wdrożenia nowych wyborów powszechnych, względnie do chwili opróżnienia się drugiego mandatu. Tak samo postąpić należy, jeśli zastępca, który wszedł do Izby posłów z jakiejkolwiek przyczyny przestanie być członkiem Izby.

§. 39. Przy podwójnych wyborach winien wybrany najpóźniej w ciągu dni ośmiu od ukonstytuowaniu się nowowybranej Izby posłów, w razie zaś wyboru uzupełniającego po otwarciu odnośnej sesyi oświadczyć, który wybór przyjmuje. Jeśli oświadczenia takiego nie złoży w wymienionym terminie, to zarządzone przez prezydenta Izby posłów losowanie na publicznem posiedzeniu ma rozstrzygnąć, dla którego okręgu wyborczego wybór ma być ważny. Dla wolnego w nastepstwie okręgu wyborczego należy rozpisać nowy wybór.

Jeśli jednakże w odnośnym okręgu wyborczym wybrano dla posła zastępcę, stosownie do postanowień §. 36, to mają zastosowanie postanowienia przedostatniego ustępu tegoż paragrafu.

Kandydaci poselscy

w okręgach wiejskich dwumandatowych.

A.) w których **termin wyboru** pierwszego naznaczony jest na dzień **14. maja** 1907; dla ewentualnego d r u g i e g o wyboru, względnie ś c i ś l e j s z e g o naznaczony jest na dzień **21. maja**, dla ewentualnego t r z e c i e g o wyboru, względnie ściślejszego naznaczony jest na dzień **28. maja**, dla ewentualnego jeszcze wyboru ś c i ś l e j s z e g e naznaczony jest na dzień **4. czerwca** 1907.

Nr. 43. P i l z n o, Brzostek, Dębica, Ropczyce, (okręg wiejski polski 116.400 m., wszyscy Polacy).

Jako kandydaci walczą tu członkowie centrum lud. i ludowców. Centrum zatwierdziło kandydatury: dr. Witołda L e w i c k i e g o publicysty i ks. dr. Karola S z c z e k l i k a prof. teologii w Tarnowie. Z ludowców kandydują: włościanin Jan Siewula, Krążel i Krajewski. Mówią, że Siwula ma szanse.

Nr. 44. M i e l e c, Radomyśl, Dąbrowa, Żabno, (okręg wiej. polski 139.000 m., w tem 138.000 Polaków.

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę ks. kan. dr. Adama K o p y c i ń s k i e g o a na zastępcę Józefa Miodońskiego. Imieniem stron. ludowców ubiega się o drugi mandat Jakób B o j k o b. poseł.

Nr. 45. N i s k o, Ulanów, Sokołów, Tarnobrzeg, Rozwadów (okręg wiej. pol. 147.000 m. wszyscy Polacy.

Panuje tu niezwykły napływ kandydatów. Centr. ludowe zatwierdziło Wiktora Skołyszewskiego, posła sejmowego. Imieniem ludowców: kandyduje Fran. Krempa, były poseł, który zgłaszał się tylko po dyety poselskie w Wiedniu. Kandyduje również marszałek p. Zbigniew Horodyński. Demokr. narod. popierają Woj. Wiącka, włościanina z Machowa, który ma bardzo znaczne szanse wyboru. Prawdopodobnie wyszliby zwycięzko pp. H o r d y ń s k i i S k o ł y s z e w s k i, gdyby nie akcya w pow. Niskim p. Kostheima, który usiłuje przeforsować młodego hr. Ressigniera, syna właścicieli Niska, niemającego nic wspólnego ani z polskością ani z polityką.

Nr. 46. K o l b u s z o w a, Rzeszów, Głogów, (okręg wiej. polski 109.100 m, w tem 108.000 Polaków).

Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę b. ministra Adama J ę d r z e j o w i c z a i b. posła Tom. S z a j e r a, kandydującego imieniem centrum ludowego. Jako kandydat na zastępcę idzie Jan Szczur.

Nr. 47. Ł a ń c u t, Leżajsk, Przeworsk, (okręg wiej. polski 128.000 m., w tem 122.600 Polaków, 3.600 Rusinów).

Jeden mandat z tego okręgu przypadnie zapewne ordynatowi przeworskiemu Andrzejowi ks. L u b o m i r s k i e m u. O drugi mandat ubiegają się ks. Ż u k l i ń s k i prob. z Leżajska i kandydat centrum lud. ks. Ł u k a s z k i e w i c z, autor popularnych dziełek z Wiednia. Nadto ludowcy stawiają dwu swoich kandydatów włościan: Józefa Jachowicza ze Strażowa i Józefa Pędzińskiego z Mierocina. Nadto jako kandydaci na własną rękę występują: komisarz podatkowy z Łańcuta Gorzkowski i wójt z Świętochowej Misiąg.

Nr. 48. N o w y S ą c z, Stary Sącz, Grybów, Ciężkowice, Muszyna. (Okręg wiej. polski 144.100 m., w tem 117.200 Polaków, 25.800 Rusinów).

Kandydatów również sporo. Najpierw dwaj bracia Potoczkowie: Jan i Stanisław a jako zastępcy: Maciaszek i Kubisz, popierani przez centrum ludowe. Ludowcy kandydują: wójta z Podegrodzia Tomasza Ciągłę a jako jego zastępcę Winc. Myjaka. Jako drugi kandydat ludowców występuje Floryan Obmiński, notaryusz ze St. Sącza. Rada Narodowa zatwierdziła kandydatury: 1) Jana P o t o c z k a, 2) Błażeja B e d n a r k a inż. rady pow. w N. Sączu. Staroruski komitet „Russkaja Rada“ oglosił kandydaturę ks. Hnatyszaka z Krynicy na posła a ks. Teof. Karczmarczyka z Bielcarowej na zastępcę.

Nr. 49. G o r l i c e, Biecz, Jasło. (Okręg wiej polski 125.000 m., w tem 104.900 Polaków, 20.900 Rusinów).

Dziwnie się dzieje, że dotychczas na ten okręg dwumandatowy polski nie postawiono kandydatur innych prócz ludowców i starorusinów. Mówią dotychczas tylko o kandydaturze starosty p. Tustanowskiego, który atoli nie kandyduje, dalej o ks. Zygm. Męskim prob. w Dąbrowcu i włość. Janie Furmanku z Klęczan.

Ludowcy postawili kandydaturą włośc. Jakóba Madeja z Ujazdu a na zastępcę Aleksandra Mordawskiego z Szalowy. Russkaja Rada zaś zatwierdziła kandydatury Andrzeja Cieślaka gospod. w Ujściu ruskiem a na zastępcę Grzegorza Gali gospod. w Łosiu.

Nr. 50. K r o s n o, Strzyżów, Frysztak, Żmigród. (Okręg wiej. polski 123.100 m., w tem 107.500 Polaków, 15.000 Rusinów).

Kandydatem ludowców na ten okręg jest p. Jan S t a p i ń s k i, który kandyduje nadto w sanockiem i przemyskiem. Centrum ludowe zaleciło a Rada Narodowa zatwierdziła kandydaturę włość. Pawła N a w r o c k i e g o a na zastępcę roln. Wład. Tęczara. Nadto o drugi mandat ubiegają się ks. Jan Biela, katecheta seminaryum w Krośnie, p. Filipowicz naczel. sądu w Żmigrodzie i wysuwaną jest kandydatura dr. Dzianotta wiceprezesa rady pow. — Rusini mają głosować na ks. Sieleckiego.

Nr. 51. S a n o k, Rymanów, Bukowsko, Dukla, Lisko, Ustrzyki Dolne. (Okręg wiej. polsko-ruski 177.000 m., w tem 78.300 Polaków, 97.000 Rusinów)

P. S t a p i ń s k i ogłosił w swym organie „Przyjaciel ludu“, że pewnym jest mandatu sanockiego i ten mandat zatrzyma. Przeciw niemu staje tu były ludowiec wójt z Beska Bartłomiej Fiedler a jako zastępca prof. Adam Pytel z Sanoka, obaj zatwierdzeni przez Radę Narodową. O mandat mniejszości ubiega się staroruski poseł sejmowy Włodz. Kuryłowicz, naczel. sądu w Rymanowie a jako jego zastępca ks. Roman Czajkowski prob. z Tarniawy górnej.

Nr. 52. B r z o z ó w, Tyczyn. (Okręg wiej. polski 102.700 m., w tem 97.800 Polaków, 4.800 Rusinów).

Do tej chwili nie są ustalone kandydatury. Na zgromadzeniu w Brzozowie uchwalono popierać wybór nar. dem. Dr. Stan. B i a ł e g o, sędziego w Brzozowie a na zastępcę St. Marinia burm. w Brzozowie. Kandyduje nadto: Edmund Rylski i włość. Marian Brzęk, których popiera pow. tyczyński. W ostatnich dniach w tyczyńskiem wysunięto jednak nową popularną kandydaturę ks. Knendzila.

Nr. 53 S a m b o r, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno, Starasól, nadto gminy Dublany i Kranzberg z powiatu sąd. Łąka. Z powiatu sądowego samborskiego wydzielono gminy Torczynowice, Torhanowice i Mrowice i włączono do okręgu ruskiego Nr. 54, z powiatu sądowego komarniańskiego wydzielono gminy Horożana Mała, Horożana Wielka, Kołodruby, Nowosiółki Oparskie, Pewerchów, Manasterzec, Ryczychów, Terszakow, Tatarynów, Werbiż, Kahujow, Honiatycze, Łowczyce, Podzwierzyniec i przydzielono je do okręgu ruskiego Nr. 57. (Okręg wiej. polsko-ruski ma 167.8000 mieszk., w tem 58.700 Polaków, 106.400 Rusinów).

Jako kandydat, zatwierdzony przez Radę Nar., występuje insp podatkowy Karol S u r ó w k a i ks. Watulewicz z Felsztyna, jako zastępca.

Ukraińcy i starorusini stawiają swego kandydata a mianowicie Narodnyj komitet ks. Stefana Onyszkiewicza, prob. w Hiszewicach a na zastępcę dr. Daniła Stachurę adw. w Samborze; Russkaja rada zaś dr. Mikołaja Antoniewicza, em. prof. gimnazyalnego a na zastępcę ks. Bazylego Skobielskiego.

Nr. 55. W o j n i ł ó w, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Nadworna, Delatyn, Sołotwina (okręg wiej. ruski 261.300 m., w tem 26.700 Polaków, 210.100 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła popularną tam kandydaturę p. Stefana Cipsera, lustratora lasów i dóbr państw. na posła mniejszości a p. Zdzisława Kamińskiego, zarządcę salin w Łanczynie, na zastępcę. Oba odłamy Rusinów stawiają swoich kandydatów a to ukraiński Narodnyj komitet aż dwu, bo na posła większości Juliana Romańczuka, b. posła a na zastępcę dr. Michała Kociubę prof. sem. naucz. we Lwowie; na posła zaś mniejszości ks. Teodora Bohaczewskiego, prob. w Golinie a na jego zastępcę dr. Eug. Ozarkiewicza, lekarza we Lwowie. Staroruska Russkaja Rada zaleca dr. Wł. Dudykiewicza, adw. z Kołomyji a jako jego zastępcę Wasyla Dorożyńskiego, adj. sąd. w Kołomyji.

Nr. 56. P e c z e n i ż y n, Kołomyja, Gwoździec, Ottynia, Zabłotów, Kosów, Kuty, Żabie (okręg wiej. ruski 255.900 m., w tem 25.800 Polaków, 214.700 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła na posła z mniejszości p. Stefana M o y s ę R o s o c h a c k i e g o, marszałka śniatyńskiego. Na własną rękę kandyduje znany kandydat ruski Cyryl T r y l o w s k i. Narodnyj komitet zaleca ks. Tytusa Wojnarowskiego, prob. w Balińcach a na jego zastępcę dr. Aleks. Kulczyckiego, dyr. pokuckiego Związku w Kołomyji; Russkaja Rada zaś: dr. Włod. Dudykiewicza, adw. w Kołomyji a na zastępcę radcę sąd. Józefa Hańczakowskiego z Ottynii.

Nr. 63. Z ł o c z ó w, Kamionka Strumiłowa, Busk, Przemyślany, Olesko. Z powiatu przemyślańskiego wydzielono gminy Podusilna, Baczów, Błotnica, Janczyn, Nowosiółka, Brnichowice, Kosteniów, Korzelice, Dobrzanica, Wojcicehowice i przydzielone je do okręgu ruskiego Nr. 65, z powiatu oleskiego zaś gminy Konty i Juskowce przydzielono do okręgu ruskiego Nr. 64. (Okręg wiej. polsko-ruski ma 198.000 m., w tem 73 2000 Polaków, 121.000 Rusinów).

Rada Narodowa zatwierdziła jako kandydata na posła z mniejszości p. Kazimierza Obertyńskiego wł. dóbr. Stronibaby a zastępcę p. Wład. Dębskiego, radcę sądu ze Złoczowa. Ludowcy stawiają kandydaturę Karola Poznańskiego włośc. z Kamionki strum. Narodnyj komitet ks. Sydora Zielskiego, prob. w Milatynie starym a na zastępcę Mikołaja Zagólskiego włośc. z Rozważa; staroruska zaś Russkaja Rada dr. Mikołaja Hlibowickiego, kand. adw. w Złoczowie a na zastępcę mieszczanina z Kamionki Gabryela Mulkiewicza.

Nr. 67. J a r o s ł a w, Radymno, Sieniawa, Pruchnik, Lubaczów, Cieszanów (okręg wiej. polsko-ruski 192.900 m., w tem 103.500 Polaków, 87.700 Rusinów).

Rada narodowa zatwierdziła kandydaturę posła sejmowego dr. Włodzimierza K o z ł o w s k i e g o i jako jego zastępcę włośc. Marcina Ochaba. Ludowcy popierają p. Jampolera-Jampolskiego z Łowczy, a na własną rękę kandyduje osławiony b. poseł włośc. Wilk. Ukraiński Narodnyj komitet zaleca na posła dr. Daniła Stachurę, adw. z Sambora a na jego zastępcę Józefa Janiowa, prof. gimn. z Jarosławia; staroruska zaś Russkaja Rada dr. Jana Hryniewieckiego, lekarza z Dzikowa, a na zastępcę Onufrego Workuna włośc. w Łazach.

Nr. 68. K o z o w a, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Sioło. Z powiatu sądowego zbaraskiego wydzielono gminy Roznoszyńce, Krasnosielce, Łubianki niżne, Łubianki wyżne, z powiatu sądowego nowosielskiego gminy Hnilice małe, Hnilice wielkie, Nowe Sioło, Terpiłówka, Suchowce, Szelpaki, Koszlaki, Toki, Palczyńce i włączono je w okręg ruski Nr. 64. (Okręg wiej. polsko-ruski ma 162.700 m., w tem 66.800 Polaków, 95.900 Rusinów.

Rada Narodowa zatwierdziła Jana Z a m o r s k i e g o z Tarnopola na posła, a Fran. Sobolaka z Maksymówki na zastępcę. Silną agitacyę szerzy za swoją kandydaturą ruski anarchista. J. Ostapczak młodszy. Narodnyj Komitet

Ulmiu, Grafa i Barwiga; oraz rzeźby Irmy Duczyńskiej (gałązki z bronzu), Löfflera i Pokornego. Bardzo udatny jest portret własny Horowitza.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę o pół do 4-tej „Zażarty automobilista" o pół do 8-mej „Wesoła wdówka" z p. Schupp.
W poniedziałek „Juliusz Cezar".
We wtorek „Wesoła wdówka" z p. Miłowską.
W środę „Tosca"; występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
We czwartek o g. pół do 4-tej „Sherlock Holmes", o g. pół do 8-mej wieczór „Wesoła Wdówka" z p. Schupp.
W piątek po raz 1-szy „Osobna sypialnia" Vebera.
W sobotę popoł. o pół do 4 „Obrona Częstochowy"; wieczór o pół do 8 „Wesoła wdówka" z pną Miłowską.
W niedzielę popoł. o pół do 4 „Straszny dwór"; wieczór o pół do 8 „Juliusz Cezar".
W poniedziałek „Osobna sypialnia" P. Vebera.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę popołudniu „Mąż z grzeczności", wieczorem „Szyftowe potomstwo".
W poniedziałek na dochód tow. dziennikarzy i literatów polskich „Śluby panieńskie".
We wtorek „Szyftowe potomstwo" Zalewskiego.
We środę popołudniu „Moralność pani Dulskiej"; wieczór „Beatrix Cenci".
We czwartek popołudniu „Wesele" Wyspiańskiego, wieczór „Don Carlos".
W piątek „Halka".
W sobotę „Zażarty automobilista".
W niedzielę popołudniu „Radcy pana radcy"; wieczór „Zażarty automobilista".

Ostatnie wiadomości.

Biuro korespondencyjne komunikuje: W obec doniesień o zamierzonych rozruchach chłopskich na Bukowinie stwierdza się, że w kilku górskich miejscowościach, powiatu wyżnickiego, z powodu gróźb chłopów, poczęto się obawiać rozruchów na ruskie święta wielkanocne, w skutek czego wiele żydów wyjechało. Celem zapobieżenia wykroczeniom, rząd krajowy poczynił daleko idące zarządzenia. Do Storoneż Putilla ściągnięto 60 żandarmów z innych posterunków. Te zarządzenia wpłynęły na ludność uspokajająco. Dotąd żadnych wykroczeń nie było i prawdopodobnie święta miną spokojnie.

Telegramy i telefonematy

z dnia 4 maja 1907.

Prognoza pogody.

Wiedeń. Prognoza centralnego zakładu meteorologicznego w Wiedniu na dzień 5 maja:

W Galicyi wschodniej: Coraz więcej pochmurno, mierne wiatry, łagodnie, później opady.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, umiarkowanie ciepło, później opady.

Paryż. Król Edward odjechał dziś rano o g. 10.30 z powrotem do Londynu.

Berlin. Cesarz Wilhelm wczoraj o 11 w nocy wyjechał do Eisenach i Schlitz (w Hessyi).

Petersburg. Jedno z pism tutejszych donosi, że misya wysłanego do Rzymu szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Władzimirowa w sprawie ponownego utworzenia metropolii katolickiej przy Watykanie napotyka na trudności. Papież domaga się po ogłoszeniu swobody wyznań w Rosyi większej inicyatywy w mianowaniach.

Aehrenthal w Berlinie.

Wiedeń. „N. W. Journal" przynosi depeszę z Berlina, że br. Aehrenthal traktował z ks. Bülowem także i w sprawie polskiej. Na tym punkcie bar. Aehrenthal nie osiągnął porozumienia z niemieckim kanclerzem państwa, gdyż ks. Bülow nie chciał zaprzestać dotychczasowej polityki antypolskiej, lecz owszem oświadczył, że rząd pruski niebawem przedsięweźmie ostrzejsze kroki przeciw Polakom.

Berlin. „Berl. Tagebl." donosi, że bar. Aehrenthal jest bardzo zadowolony z wyników politycznych swego pobytu w Berlinie.

Berlin. Austro-węgierski minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal odjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Parlament niemiecki.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przyjęto w imiennem głosowaniu 189 głosami przeciw 149 wniosek hakatysty Gampa o przyznanie niemieckim urzędnikom pocztowym w polskich prowincyach stałego dodatku.

Następnie uchwalono po ostrej dyskusyi, w której p. Spahn z centrum wykazywał, że Niemcy nie kulturę niosą do Afryki południowej, ale występki, barbarzyństwo i alkohol — uchwalono głosami prawicy, narodowych liberałów i wolnomyślnych etat sekretarza stanu dla kolonij.

Berlin. Dotychczasowy dyrektor oddziału kolonialnego w urzędzie kanclerskim Dernburg zaraz wczoraj został zamianowany samodzielnym sekretarzem stanu.

Sejm pruski.

Berlin. Sejm pruski obradował wczoraj nad wnioskami wolnokonserwatysty Rzesnitzka w sprawie zakładania wiejskich szkół uzupełniających z przymusem szkolnym w Poznańskiem, Prusiech królewskich i powiecie Opolskim na Śląsku. Rzesnitzek, uzasadniając swe wnioski, wywodził, że koniecznie należy młodzież w tych prowincyach usunąć z pod wpływu „wielkopolskiej agitacyi". Następny mowca konserwatywny Kölichen, wskazywał na pomyślne wyniki w przemysłowych szkołach uzupełniających w Księstwie i w Prusiech zachodnich. Minister Arnim zaznaczył konieczność dalszego uposażenia szkolnictwa uzupełniającego czy ma się to jednak stać zapomocą przymusowych przepisów, czy nie, o tem nie może minister dziś nic orzec. Konserwatysta Heyking przemawiał także za wnioskiem. Ks. prałat Stychel wykazał, że proponowane szkoły nie są niczem innem, jak nowym środkiem walki, nową ustawą wyjątkową, zwróconą przeciw Polakom. Większość hakatystyczna mimo to wnioski te uchwaliła.

Z Rosyi.

Artykuł 87 ustaw zasadniczych.

Petersburg. Na podstawie artykułu 87 ustaw zasadniczych utracił z dniem wczorajszym moc obowiązującą szereg rozporządzeń rządowych, ponieważ nie wniesiono dotąd w Dumie przedłożeń, w których owe rozporządzenia miały być załatwione. Utraciły więc moc rozporządzenia w sprawie zaprowadzenia sądów polowych, w sprawie wolnego od cła przywozu nafty, w sprawie utworzenia posad tymczasowych generał-gubernatorów i inne. Ogółem siedm rozporządzeń traci moc obowiązującą, natomiast 53 takich rozporządzeń pozostaje na czas nieograniczony w mocy, między temi rozporządzenie w sprawie wymierzania najostrzejszych kar za propagandę rewolucyjną w wojsku i marynarce, za pochwalanie zbrodni słowem i pismem i inne.

Przeciw „ludziom rosyjskim".

Moskwa. Na uroczystości poświęcenia sztandaru Związku ludzi rosyjskich, przemawiał prezes Związku Wossorgot i wzywał zebranych do walki przeciw wrogom wewnętrznym. Redaktor „Now. Wremieni" Gringmunt nazwał zapowiedziany na święta Wielkanocne wiec ludzi rosyjskich wielką manifestacyą, przed którą przyjaciel i nieprzyjaciel musi uchylić czoła. Ludność jest zapowiedzianym wiecem bardzo zaniepokojoną, gdyż obawia się rozruchów.

Moskwa. Minister spraw wewnętrznych na podstawie raportu gradonaczalnika, nie pozwolił na odbycie podczas świąt Wielkanocnych zapowiedzianego powszechnego wiecu ludzi rosyjskich. Prezydyum Związku ludzi rosyjskich ma wysłać deputacyę do Carskiego Sioła, aby prosić cara o pozwolenie na wiec.

Petersburg. Podczas rewizyi u prezesa Związku ludzi rosyjskich, Dubrowina, znaleziono kompromitujące dokumenty, odnoszące się do zamordowania dra Jołłosa, oraz wiele wyroków śmierci, wydanych przez Związek.

Rozruchy agrarne.

Petersburg. W gubernii twerskiej wybuchły groźne rozruchy agrarne. Wiele folwarków stoi w płomieniach. Właściciele i urzędnicy schronili się do miasta.

Zaburzenia w więzieniach.

Petersburg. Onegdaj i wczoraj odbyły się zaburzenia w więzieniu wyborskiem i drugiem jeszcze więzieniu petersburskiem. W więzieniu wyborskiem zawezwano kompanię piechoty, która jednego więźnia zabiła, a kilku zraniła. W więzieniu drugiem straż również zabiła jednego więźnia a drugiego zraniła.

Zamachy i napady.

Jarosław. Na stacyę kolejową kurbską napadło 6 zbrojnych bandytów, zabiło naczelnika stacyi i zabrało worek pocztowy. Włościanie trzech bandytów zabili a jednego ciężko pobitego oddali w ręce policyi. Bandyci zranili ciężko kilku włościan.

Tyflis. Na jednej z najludniejszych ulic w biały dzień ograbiono sklep jubilerski; właściciela sklepu zabito, subjekta zraniono.

Wydawanie przestępców.

Petersburg. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Dumie projekt ustawy w sprawie wydawania przez Rosyę zbrodniarzy na wniosek państw obcych.

Z Francyi.

Paryż. Z wielu stron donoszą, że socyalistyczni ministrowie Briand i Viviani zwalczali bardzo ostro wypracowany przez prezydenta ministrów Clémenceau projekt ustawy w sprawie tłumienia agitacyj politycznych ogólnego związku robotniczego. Obaj ministrowie mieli nawet oświadczyć, że nie mogliby nadal pozostać w gabinecie, gdyby naruszono ustawę z r. 1884 o syndykatach robotniczych i ograniczono wolność syndykatów. Na wczorajszej radzie ministeryalnej, jak oficyalnie zawiadomiono, postanowiono projekt ustawy Clémenceau poddać dalszemu badaniu. W rzeczywistości sądzą, że go Clémenceau cofnie.

Urzędownie opublikowano jednak, że między ministrami doszło do zupełnej zgody.

Z Rumunii.

Bukareszt. Dekret królewski zwołuje parlament na 9 maja na nadzwyczajną sesyę.

Marokko.

Tangier. Rajzuli udał się do Tazerul, zabrał matkę, pierwszą swoją żonę i cały ruchomy majątek i uciekł napowrót w góry. „Impartial" donosi, że Rajzuli połączy się prawdopodobnie z Roginą, który ma 20.000 wojska, 10 armat i 6 mitrajlez.

Rozmaitości.

§ **Wykopaliska w Rzymie.** Na jednym z 7 pagórków rzymskich, mons Janikulus (Gianicolo), mianowicie w parku willi Saarra odkopano płyty z napisami greckimi, co dowodzi, że tam mieszkali wychodźcy z Grecyi i Wschodu. Jeden z napisów wysławia Zeusa gromowładnego, inny napis wspomina o syryjskiej bogini, Adado, a inny o bogini Ferrina.

§ **Dwie złote róże** zamówiono z polecenia papieża u słynnego złotnika, Taufaniego. „Złota" róża kosztująca około 100.000 franków, składa się ze złotego pieńka (15 cm. w.) u którego szczytu znajduje się rozkwitnięta róża, a po bokach widać pączki i listki złote. W kwiecie znajduje się kapsułka z balsamem różanym. Jedną z tych róż otrzyma młoda królowa hiszpańska.

§ **Fiasko opery niemieckiej w Londynie.** Anglicy nie chcieli chodzić na gościnne występy berlińskiej opery i skutkiem tego przyszło do „krachu". Na zebraniu wierzycieli okazało się, że niedobór przedsiębiorstwa wynosi 300.000 koron. Największa odpowiedzialność spada na śpiewaka Van Dycka, który był dyrektorem tego przedsiębiorstwa.

● **Sekcya hodowlana** tow. gospodarskiego zawiadamia, że przyjmuje jałówki na połoninę w Mikuliczynie (stacya kolejowa Mikuliczyn), a opłatą 6 kor. od sztuki na całe lato. Transport kolejowy tam i napowrót, za certyfikatem opłaca właściciel bydła; Komitet dostarcza pastuchów, sól, grys i siano. Zgłoszenia, z dokładnem podaniem ilości sztuk do 15 maja. Sztuki, mające iść na połoninę, muszą być szczepione tuberkuliną.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 3 maja.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.
Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 9·00 do 9·20, pszenica na termina 0·00 do 0·00. Żyto gotowe 7·00 do 7·20, żyto na termina 0·00 do 0·00. Owies obroczny gotowy 9·60 do 9·80. Owies obroczny na termina 0.00 do 0·00. Jęczmień pastewny 0·00 do 0·00. Jęczmień browarniany 9·00 do 10·—. Rzepak 00·00 do 00·00. Lnianka 0·00 do 0·00. Groch pastewny 8·50 do 9·00, groch do gotowania 10·0 do 11.— Wyka 7·00 do 7·25. Bobik 7·70 do 8·00. Hreczka 00.00 do 00·00. Kukurudza nowa za 56 kilo 00·0 do 0·00, kukurudza stara 0·00 do 0·00. Chmiel nowy za 56 kilo 00·00 do 00·00, chmiel stary 00·00 do 00·00. Koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka 65·— do 75·—. Tymotka 34·— do 38·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. nowy od 42·50 do 42·75. Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 23·50 do 23·75.

Z powodu silnego popytu o ziarno do siewu ceny zbóż i roślin strączkowych wykazują dalszą zwyżkę. Niemniej podniosły się w cenie artykuły pastewne.

Budapeszt dnia 4 maja. Kurs w koronach i po 100 klg. Notowano pszenicę na maj 9·06—9·07, na październik 9·46—9·47, żyto na maj 7·20—7·25, na październik 7·33—7·39, owies na maj 7·82—7·83, na październik 6·84—6·85, kukurudza na maj 5·84—5·85, na lipiec 5·85—5·86, rzepak na sierpień 14·75—15·—.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Stan powietrza: pięknie.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dnia 4 maja (Telegram „Gazety Narodowej"). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 3 po południu. Akcye austryackiego zakładu kredytowego 665·25, węgierskiego zakładu kredytowego 773·— Anglobanku 306·25, Unionbanku 564·50, Banku dla krajów koronnych 447·25, Bankvereinu 546·—, Bodencreditu —·—, galicyjskiego Banku hipotecznego 589·00, kolei państwowych 685·25, kolei południowej 181·50, tramwaju A. —.—, B. —.—, kolei Elbethal 480·00 kolei półn. 55·50—·—·— kolei czerniowieckiej 570·00, alpiny 595·75, Rima Murauya 552·50, praskiego towarzystwa żelaznego 2585, fabryki broni 5·00, tureckie tytoniowe 417·00 galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naft. 554—564, oblig. węg. indemniz —·—, renta majowa 98·65, austryacka renta koronowa 95·60, węgierska renta koronowa 94·25, 56-let. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97·55, 4-procentowe listy banku hipotecznego 97·25, 4 i pół procentowe listy banku hipoteczn 100·85, 5-procentowe listy banku hipotecznego 111·50, 4-procentowe Banku kraj. 97·75, 4 i pół proc. Banku kraj 101·45, 5-procent. komunalne obligacye Banku kraj. — —, 4-procentowe galicyjskie obligacye prop. 98·95, 4-procentowe galic pożyczki krajowe z r. 1893 97·25, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 95·75, losy tureckie 193·75 marki 117·66, ruble 251·75, 5 proc. renta rosyjska z 1906 r. 85·50.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.)

Przyjechali do Lwowa d. 4 maja 1907.

Hotel Europejski. (Alberta Szkowrona). W. hr. Jabłonowski z Zagwoździa, M. Hulimka z Mysowe, P. Komornicki z Borysławia, K. Krupiński z Krakowa, A. Thulie z Rzepniowa, K. Morawscy z Brodów, S. Zuk z Skarszewski z Żykowa, J. Grunfeld z Wiednia, M. Grabowska z Koniuchy, dr. Berlstein z Delatyna, P. Longchamps z Borysławia, P. Albrecht z Hamburga, Z. Brunicki z Węgier, B. Heller z Dukli, J. Fussmann z Krakowa, J. Wolgner z Komarówki, A. Münter z Nadycza, F. Michalski z Kamieńca podolsk.

Syrup-Pagliano,

najlepszy środek czyszczący krew wynalazku **prof. Hieronima Pagliano** sporządzany od r. 1838 ściśle podług oryginalnej recepty pierwotnej przez wynalazcę założonej i obecnie zostającej pod kierunkiem jego uprawnionych spadkobierców, firmy, której siedzibą jest **FLORENCYA Via Pandolfini (Italia).**

płynny — w proszku — w pakietach.

Należy żądać zawsze jasno-niebieskiego znaku fabryki z podpisem prof. **Girolamo Pagliano.**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach.

Skład dla Austryi: **SOCRATE BRACCHETTI-ALA** *(Süd-Tyrol)*

Franciszek

Niewczyk

Lwów, ul. Czarneckiego 10.

Zawiadamiam, że za staraniem Dyrekcyi Centr. Związku galic. przem. fabr., przeniosłem moją od 21 lat istniejącą fabrykę instrumentów muzycznych z całym personalem z Poznania do Lwowa i polecam mój bogato zaopatrzony **Magazyn wszelkich instrumentów muzycznych smyczkowych i dętych** **własnego wyrobu.** Wszelkie reperacye uskuteczniam starannie. Najtańsze źródło zakupna w kraju. — Ilustrowane cenniki wysyłam franco. 11

Nauka na folwarku.

Źródło zdrowia i ratunek w chorobach zwierząt.

Wojtek zaprzęgaj a migiem!

Nie mogę Jaśnie Panie, bo Siwek zołzuje a Kaśka kuleje.

A nie wiesz, głuptasiu, co cię **Weterynarz** uczył? Zapisz to sobie dobrze.

Jeżeli koń kaszle, zołzuje lub cierpi na robaki, brak apetytu itd daje mu się przez parę dni do obroku **EQUIN**, a wszelkie słabości i niemoc ustępują,

Jeżeli zaś kuleje, wytknie sobie lub napręży ścięgna, w ogóle na nogi zaniemoże, naciera się **FLUIDEM** Paraskowicza, tym który w całej armii jest w użyciu, a w kilku godzinach koń jak nowonarodzony stać będzie. Te dwa środki powinny być zawsze w domu — goń że do apteki i przynieś prędko, a żądaj **wyraźnie z podpisem Paraskowicza.** 187

Mr. T. Paraskovich, apteka nad. i fabryka, Gutenstein.

Equin 5 klgr. 6 koron, puszka próbna 60 h.
Fluid 2 korony, 25 flaszek 40 koron.

Cenniki darmo i opłatnie.

Do nabycia we wszystkich aptekach w Galicyi, które środki weterynaryjne sprzedają.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
INŻ. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Tanią i dobrą jest

światowa kosa ze srebrnej stali „Cietrzew“.

Ta nietylko wskutek swej dobroci, jakoteż łatwego dzierżenia w rękach przez każdego wieśniaka jest ulubioną. Wielostronnie bywają zalecane tańsze kosy do zakupna, jednak tych nie można porównywać tak co do dobroci i łatwego dzierżenia w ręce z tymi **kosami ze srebrn. stali „Cietrzew“.** Do tej kosy można zastosować przysłowie: 408

Dobre narzędzie, lekka i połowiczna praca!

Długość kosy w centymetrach i cena za sztukę w koronach: 60 cm. 1·20 kor. 65 cm. 1·30 kor. 70 cm. 1·45 kor., 80 cm. 1·55 kor., 85 cm. 1·65 kor., 90 cm. 1·75 kor., 95 cm. 1·85 kor., 100 cm. 2 — kor. Dłuższe kosy po wyższej cenie.

Do nabycia w używanej formie w kraju za rękojmią za każdą kosę i należy żądać cennika. Do tego stosowne **dobre osełki** 24 cm. dług. po —·30 kor. za sztukę. Patent. obrączki po —·25 kor. za sztukę. **Klepadło** z najlepszej stali —·90 kor. **Sierpy** ze srebrnej stali po —·55, —·65, —·75 kor. stosownie do **długości** ostrza. Nieodpowiednie zamienia się lub pieniądze zwraca, dlatego nie ma ryzyka. Przesyła się za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx, **HANNS KONRAD,** c. k. dostawca nadworny w Brüx Nr. 366 (Czechy), największy dom wysyłkowy w państwie austryacko-węgierskiem. Żądajcie mego ilustrowanego cennika polskiego z więcej niż 3000 rycin., który przesyła się darmo i opłatnie.

Wpisane do rejestru urzędowego włoskiej farmakopei.

Pagliano-Syrup

prof. Ernesta Pagliano.

we flaszkach, pudełkach (proszek), **i w tabletkach** (pigułki)

premiowany na farmaceutycznej wystawie 1894 i na hygienicznej wystawie 1900, w Medyolanie na międzynarodowej wystawie 1906 r. **złotym medalem.**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i drogueryach. 287

Neapol — Wystrzegać się należy przed naśladownictwem. Każdy flakon i pudełko muszą być zaopatrzone w zarejestrowaną markę. Celem zamówienia i wyjaśnienia proszę się zwrócić do naszej firmy **Prof. Ernesto Pagliano** w Neapolu, Calata San Marco 4. — Neapol

---

Drobne ogłoszenia
po 4 hl. od wyrazu.

Pasztet Pain de gibiers wypiekany, funt 2 kor. **Kazimiera Matezynska, — Kołomyja, Smichówka 80.**

J. Lipnik Lwów. Cenniki za darmo. **Taniej jak wszędzie!** **Obecnie obok teatru, ul. Hetmańska.** 20

Leśniczy potrzebny z dniem 1 lipca, z niższym egzaminem i długą praktyką i gorzelnik dobry, żonaty, bezdzietny; ekonom żonaty, na większy folwark. Odpisy świadectw nadsyłać do **Dyrekcyi dóbr Rogoźno poczta Ożomla.** Nieuwzględnione podania bez zwrotu odpisów i bez odpowiedzi. Tylko dobrze poleceni kandydaci będą brani pod rozwagę. 405

Frühjahrskuren

Oberwaid b. St. Gallen. (Schweiz) Kurhaus ob. d. Bodensee, auch zur Erholung u. Nachkur. Physikal.-diätet. Heilweise nach Dr. Lahmann. Subalpines mild. Klima. Herrl. Lage. Illustrierte Prospekte frei. 399

Puder Lotos. Najnowszy tryumf postępowej kosmetyki! Konserwuje płeć i nadaje karnacyę naturalną i świeżą. Biały, różowy lub kremowy. Cena 1·80 hal. Główny skład: Laborator. kosmet. „Reforma“, Lwów, 3-go Maja, róg Kościuszki. 28

Nr. 23. Męski nakr. remontoir z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem, bardzo dobrze idący na minuty wyregulowany fr. 1·95. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalogi ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów, narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych 315 **F. Pamm, Kraków,** Zielona 3, 9.

Księgarnia Polska we Lwowie, ul. Akademicka 2a, poleca dzieła pedagogiczne **BEUSSNERA** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków,** bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem **Samouczek**
Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·10, kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·30, kurs II-gi k. 3·60,
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20, kurs II-gi k. 5·40,
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30. 39

G. N. Marka ochronna. 294

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów do nabycia u

A. Maczuskiego w Wiedniu
III/2 Erdbergerlände 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flasz. ekstraktu orzechowego k. 6 i 3
1 pudełko z 6 flaszk. na próbę k. 7·50
Mleko orzechowe reger. włosów k. 6 i 3
Pomada orzech. i olejki orzech. 4 i 2
Pasta orzech. do czerniow. brody k. 2
Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brodę koron 6 i 4.

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., w składzie **materyałów Al. Hübnera,** i w drogueryi **Piotra Mikolascha i Sp.** Przy kupnie zwracać uwagę, aby **Ekstrakt** orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

Prawdziwą przyjemność mam **od kiedy używam do prania maszynę JOHNA** od **JANA SCHUMANNA, Lwów, Akademicka 3/41** tem bardziej, że przy zakupnie z powołaniem się na ten anons otrzymałem jeszcze jeden praktyczny przedmiot w prezencie. 391

Jaremcze, Pensyonat Tabińskiej otwarty od 15 maja. Zgłoszenia: **Akademicka 28.** 410

Naczynia emaliowane „Sfinks“, — „Herkules“ najtrwalsze, hygieniczne, oraz wszelkie przybory kuchenne poleca **Fr. Chladek,** Lwów, Rynek 45. 365

Truskawiec „Willa Janina“ naprzeciw łazienek kilkadziesiąt pokoi wygodnie urządzonych, kuchnia domowa hygieniczna. W sezonie pierwszym sześć do ośm koron dziennie z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia przyjmuje właścicielka 386 Zenona Janowska.

Na spłaty! Zegarki dla każdego jakoteż precyoza ze złota i srebra wysyła za opłatą 3 kor miesięcznie i wyżej **Dom wysyłkowy Mendla,** Wien IX/I, Porzellangasse 25. Na cennik należy dołączyć markę. 409

Wyborny miód deserowy kuracyjny, polecony przez lekarzy, 5 klg twardy 6 kor., gęsto płynna patoka (rarytas miodoborów) 6 kor. 60 hal. Własne pasieki. Korzeniewicz em. naucz., Iwanczany. 345

Dzierżawy 300 do 500 morgów poszukuje dobry i zamożny gospodarz od czerwca 1907. Adres: Zarząd dóbr, Monastorek p. Uście zielone.

Nowe światło gazowe

każdy dom, mieszkanie, jak i instytucye mogą sobie tanim kosztem urządzić własne światło, wykluczona eksplozya, jakoteż i zatrucie gazem. Tanie, godzina za 1 palnik o sile 100 świec kosztuje $^{3}/_{4}$ hal. Nie wymaga fachowej obsługi, każdy w godzinie obznajomi się z urządzeniem i puszczeniem w ruch aparatu, instalacya jak gazu. — Światło to świeci się hermetycznie, jak elektryka 275

Aparat w ruchu i do oglądnięcia **w Publicznej Hali Aukcyjnej, w Pasażu Mikolascha,** gdzie udziela się wszelkich wyjaśnień. — Aparatem tym będzie oświetlona **wystawa** lekarsko-hygieniczna we Lwowie.

Bank Ziemski w Łańcucie

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący

począwszy od 100 koron,

i opłaca od złożonych pieniędzy 5%

z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego wypłaca:

za	8-dniowem wypowiedzeniem do	1.000	koron
„	14 „ „ „	3.000	„
„	30 „ „ „	5.000	„
„	60 „ „ „	10.000	„

Bez poprzedniego wypowiedzenia Bank nie wypłaca żadnej gotówki. Podatek rentowy Bank opłaca z własnych funduszów.

Dla oszczędzenia kosztów pocztowych dostarcza Bank na żądanie czeków Pocztowej Kasy Oszczędności.

849 *Dyrekcya.*

„Nasz Kraj“

największy tygodnik literacko-artystyczny w Polsce.

drugi rok wydawnictwa. 400

Zeszyt objętości przeszło 48 stron druku, zdobi kilkadziesiąt ilustracyj.

«Nasz kraj« drukuje obecnie sensacyjną, przez cenzurę zakazaną sztukę Zygmunta Kaweckiego p. t.

„Szkoła“

w silny sposób poddającą krytyce obecny system szkolnictwa galicyjskiego.

„Nasz kraj“ rozpoczął drukować oryginalną, nigdzie dotąd nie drukowaną powieść z manuskryptu **Michała Czaykowskiego (Sadyka Paszy)** pod tyt.:

„Rodzina Gilów“

Prenumerata roczna k. 20, półr. 10, kwart. 5 z przesyłką pocztową. — Zeszyt 40 hal. — Adres Redakcyi i Administracyi: **Lwów, Piekarska 32.** **Zeszyty okazowe rozsyła się na żądanie.**

Rok założenia 1820. Wielokrotnie premiowane.

Insam & Prinoth

St. Ulrich. — Gröden, Tirol.

Ołtarze, kazalnice, drogi krzyżowe rzeźbione relief, chrzcielnice etc. z drzewa we wszystkich stylach, polychromiczne z prawdziwem pozłoceniem lub naturalne z drzewa dębowego, orzechowego itd. Statuy Chrystusa, grób Chrystusa.

Statuy w grocie Lourdes.

Tylko najlepsze wykończenia. 169

Motory „Ursus“

najznakomitsze współczesne motory

do opalania ropą surową, naftą lub spirytusem 312

dostarcza pod gwarancyą i na spłaty

Biuro Techniczne „Universum“

Kraków, Podwale 13.

Generalne zastępstwo motorów „Ursus“.

Dobry zarobek uboczny dla gospodarzy rolnych.

Wyłączna marka ochronna — Uwaga przeciw naśladownictwu

jeśli zmieszany z cementem, zostanie użyty do

dachówek,

płyt podłogowych i ściennych, cegieł, żłobów dla bydła, rur wodociągowych, drenowych itd. Nie ma lepszego ani tańszego materyału budowlanego dla miasta lub wsi

Nowe wyborne maszyny ręczne do obsługi przez nieuczonych robotników, dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt bei Leipzig.

Należy żądać ilustr. bezpłatnego cennika 209.

Prowadzimy też korespondencyę polską. 612

Patentowane maszyny nasze mogą być sprowadzone prosto od nas, albo tylko przez firmę: **Przemysł cementowy we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5. I. p.,** zaś w ruchu można je zawsze oglądać **ul. Łyczakowska l. 73.** Proszę strzedz się przed bezwartościowemi naśladownictwami.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Prawnie zastrzeżony!

Jedynie prawdziwy balsam z apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregradzie k. Rohitsch-Sauerbrunn.

Każde naśladownictwo karane.

Jedynie prawdziwy jest

Thierry'ego balsam

z zieloną marką ochronną zakonnicy. — 12 małych albo 6 podwójnych lub jedna duża flaszka z specyalnem patentow. zamknięciem koron **5·—.** 88

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim i zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom. 2 cegiełki koron **3·60.** Wysyłka tylko za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Oba te środki domowe są od dawna uznane jako najlepiej wypróbowane. — Zamówienia adresować:

Apotheker A. THIERRY in Pregrada, b. Rohitsch-Sauerbrunn. Składy prawie we wszystkich aptekach. We Lwowie u apt. Szymona Haya i Z. Ruckera. — Broszury z tysiącem oryg. listów dziękczynnych bezpłatnie i opłacone.

Lubień,

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitym skutkiem: Gościec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy, Dnę (artretyzm), Wysięki pozapalne tak dawne jakoteż reumatyczne, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Choroby nerwowe, jak: Nerwobóle (Ischias), Niedowłady i porażenia, Zołzy, szczególnie zapalenia stawów i okostnej na tle skrofulicznem. Choroby kobiece, szczególnie białe upławy, Choroby skórne, Kiłę w późniejszych stadyach po nadużyciu rtęci. — Pora kąpielowa trwa od 10 maja do końca września i jest podzielona na 3 sezony. Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z CO_2 à la Nauheim, kąpiele igliwiowe, masaż, elektryka, dieto i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. Zakład posiada centralne ogrzane łazienki i opalane mieszkania. Cena mieszkań od 1 k. 20 d. do 4 k. 60 h. dziennie, kąpiele od 1 k. 20 h. do 1 k. 60 h., a borowinowe po 3 k. Dla biednych w I. i III. sezonie znaczne opusty. Zakład i park elektrycznie oświetlony. W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacya kolejowa, poczta, telegraf i połączenia telefoniczne. W zakładzie dobra i niedroga restauracya. — **Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą Dyrekcya zakładu kąpielowego.** 383

Lekarz zakładowy: **Dr. Ksawery Obmiński.**

Zranienia

każdego rodzaju powinny być troskliwie chronione przed każdem zanieczyszczeniem 389

gdyż przez nie najmniejsze skaleczenie może dojść do najgroźniejszej, ciężkiej do wyleczenia rany. Od lat 40 uznaną jest jako środek do opatrzenia rany, rozmiękczająca, ściągająca maść, tak zwana **Praska maść domowa.** Ochrania ona rany, uśmierza zapalenie i ból, działa chłodząco przyspiesza wyleczenie i zabliźnienie. **Odwrotna wysyłka co dzień**

1 duża puszka 70 h., mała 50 h
Pocztą, za nadesłaniem k. 3·16 wysyła się 4 puszki
„ „ „ k. 7·— „ „ 10 „

Wszystkie części opakowania mają prawnie zastrzeżoną markę ochronną.

Główny skład: **B. FRAGNER,** c. k. nadworny dostawca, apteka pod „czarnym orłem“, **Prag, Kleinseite, róg Nerudagasse nr. 9.**

Skład w aptekach Austro-Węg.

Szparagi olbrzymie z Eibenschitz

Ant. Worell

c. i k. nadworny dostawca

i specyalista dla uprawy szparagów

w Eibenschitz (Morawa)

odznaczony pierwszemi nagrodami na wielu **krajowych i zagranicznych wystawach,** rozsyła już od teraz tak z własnej uprawy jak też zakupione u p. J. Koci, znane poprzednio z oddziału przemysłowego stowarzyszenia dla uprawy **„Olbrzymich szparagów i sadzonek w Eibenschitz“,** obecnie jeszcze więcej ulepszonej uprawy, obfitsze, mięsistsze i znakomitego zapachu, o 14 dni wcześniejsze, aniżeli wszystkie znane dotychczas gatunki, sadzonki szparagowe, mianowicie jedno- dwu- i trzyletnie, z gwarancyą za przyjęcie się każdej sadzonki. W miesiącu **maju** rozsyła się dwa razy codziennie świeżo cięte **szparagi duże i stołowe,** we wiązkach lub na wagę

Do każdej wysyłki sadzonek dodaje się bezpłatnie **wskazówki o uprawie szparagów.** 403

Colosseum

w Pasażu Hermana

1 i 16 nowy program.

Codziennie przedstawienia o 8-mej.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia, o 4 popoł. i o 8 wieczorem.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej* lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową* jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się nowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej.*

Wydawca odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera, Neumanna i Sp.